Nr 97. Dnia 1 maja. Sobota. Dnia 19 kwietnia (1 maja) 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego", wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają sie.

Dziś: śś. Filipa i Jakóba Apost.
Jutro: śś. Atanazego B. i Zygmunta.
Poniedziałek: Znal. ś. Krzyża i ś. Aleksandra.
Wtorek: śś. Florjana M. i Moniki.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 32
Zachód „ „ 7 „ 23

Długość dnia godzin 14 minut 51
Przybyło „ „ 7 „ 13

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: ś. Piusa V Papieża.
Czwartek: Wniebowst. P.—ś. Jana Ap. w Ol.
Piątek: ś. Domicelli Panny.
Sobota: ś. Stanisława Biskupa M.

— W dniu wczorajszym tedy, jako w wigilję miesiąca maja, zbierali się liczni pobożni do świątyń Pańskich, w których już rozpoczynały się nabożeństwa Majowe ku czci Niepokalanie Poczętej Najświętszej Marji Panny.

Na Lesznie, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny, wczorajsze pierwsze nabożeństwo majowe, rozpoczęte odśpiewaniem hymnu „Venicreator", do Ducha świętego, odprawił JX. Stanisław Zdzitowiecki, słowo zaś Boże głosił JX. Piotr Chryzolog Majewski, który je też i nadal codziennie przez cały miesiąc tamże głosić będzie.

Na zakończenie nabożeństwa odbyła się uroczysta procesja po miejscowym cmentarzu okalającym Przybytek ten Panski, z udzieleniem obecnym wiernym błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem.

Ranne zaś nabożeństwo majowe w dniu dzisiejszym odprawił w tejże świątyni JX. Prosper Targoński.

— W dniu jutrzejszym w kościele ś. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej obchodzoną będzie odpustem zupełnym doroczna uroczystość świętego Witalisa męczennika odłożona z ubiegłej środy, t. j. z dnia 28 b. m.

W dniu jutrzejszym też, jako w 1-szą niedzielę noworozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), odprawionem zostanie uroczyste dopołudniowe nabożeństwo ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i procesją.

— W przyszły poniedziałek, t. j. dnia 3 maja, przypada doroczna pamiątka Znalezienia św. Krzyża, którą odpustem zupełnym obchodzić będą trzy tutejsze świątynie, a mianowicie:

kościół św. Ducha, wprost ulicy Mostowej;

kościół św. Jacka przy ulicy Freta — i kościół św. Krzyża.

W pierwszych dwóch świątyniach odpust wspomniony odbędzie się dopiero d. 9-go b. m., t. j. od jutra za tydzień—lecz w kościele św. Krzyża odpust rzeczony rozpocznie się już jutro uroczystemi pierwszemi Nieszporami, a następnie w sam dzień pamiątki, t. j. w poniedziałek, odbywać się będzie w dalszym ciągu, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu.

— W przyszły zaś wtorek, t. j. d. 4 maja, przypada doroczna uroczystość św. Florjana Męczennika i św. Moniki, matki św. Augustyna.

Pierwsza uroczystość św. Florjana obchodzoną będzie odpustem zupełnym w kościele na Pradze dopiero dnia 9-go b. m., t. j. w następną niedzielę.

Uroczystość zaś świętej Moniki obchodzoną będzie odpustem zupełnym w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej we wtorek, t. j. w sam dzień jej pamiątce poświęcony— pierwsze Nieszory odbędą się już w poniedziałek.

W przyszły też wtorek odbędzie się w kościele św. Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej trzecia z kolei Nowenna do św. Antoniego, z kazaniem i procesją początek której o godzinie 10-tej rano; kazanie mieć będzie Jks. Walichnowski.

— W poniedziałek, wtorek i środę przyszłego tygodnia, przypadają dnie publicznych modłów Koscioła, zwane także pospolicie *dniami krzyżowemi*, gdyż wtedy odbywają się procesje z kościołów parafjalnych do poblizkich świątyń, lub krzyżów, ze śpiewem litanji do Wszystkich Świętych i innych pobożnych pieśni, dla uproszenia u Pana Boga dobrych urodzajów i odwrócenia powszechnych klęsk i nieszczęść.

Procesjom tym dał początek św. Mamert, biskup Vienneński w r. 474.

W dnie krzyżowe Kościół obowiązuje wiernych do wstrzymania się od potraw mięsnych.

Nowy projekt.

—*nd*— Podniesiony został obecnie nowy projekt w kwestji wynagrodzenia szkód pasażerom podległym wypadkom na kolejach; projekt ten znajdujemy w dzienniku ministerstwa dróg komunikacji.

Idzie tu o obowiązkowe ubezpieczanie się pasażerów jeżdżących drogami żelaznemi.

Manipulacja owego ubezpieczania się ma być następująca, że podróżni, jadący koleją, bez różnicy dystansu, będą opłacali dodatkową składkę asekuracyjną od każdego biletu.

Składka dla pasażerów jadących klasą pierwszą wynosić ma 20 kop., dla pasażerów klasy drugiej — 10 kop., i dla 3-ciej — 5 kop.

Za to w razie wypadku oni sami lub ich sukcesorowie otrzymać będą mogli wynagrodzenie.

Jak wiemy, prawo z roku 1878 uregulowało w zupełności kwestję wynagrodzenia przez zarządy kolejowe osób, które poniosły szwank na zdrowiu na kolejach, oraz sukcesorów osób skutkiem wypadków na drogach żelaznych zmarłych; zdawałoby się więc, że projekt, o którym wspominamy, nie ma celu.

Tak jednak nie jest, ustawa bowiem, co jest zresztą racjonalne, daje prawo do wynagrodzenia w tym tylko razie, gdy wypadek wynikł z winy kolei, pozostają więc wypadki, w których gra rolę własna nieostrożność poszkodowanego lub przewidzieć się nie dająca *vis major*; na te właśnie wypadki stanowiące dość spory procent koniecznem jest ubezpieczenie się prywatne.

Zresztą projektowane ubezpieczenie dla pasażerów, ponoszących szkodę i mających nawet prawo do wynagrodzenia od kolei, przedstawiałoby dogodność, że wynagrodzenie asekuracyjne mogliby otrzymywać bezspornie i natychmiast, co w razie poniesienia szwanku na zdrowiu nie jest wcale tak mało wartem.

W końcu wynagrodzenie asekuracyjne dałoby biedakom środki do prowadzenia akcji sądowej przeciwko zarządom kolejowym, opóźniającym się z wypłatą należnych im w myśl prawa ekwiwalentów lub stawiających nawet kategoryczne w tym względzie przeszkody, a taki sposób postępowania nie jest wcale obcy niektórym kolejom w Cesarstwie.

Wreszcie projekt pomieszczony w dzienniku ministerstwa komunikacji radzi, ażeby z funduszów asekuracyjnych część przewyższająca potrzeby pasażerów była obracaną na zwiększenie funduszów kas emerytalnych kolejowych; a to nie byłoby od rzeczy.

Widzimy więc, że projekt ten pożyteczny i dla ogółu korzystny wart jest zastanowienia się i urzeczywistnienia go.

Powstaje tylko kwestja, czy stopa składki asekuracyjnej i wynagrodzenia, proponowane w dzieniku ministerstwa, są słuszne.

Otóż, zdaniem naszem, stopa składki zdaje się być zbyt wygórowaną i może robić do pewnego stopnia różnicę podróżnym, szczególniej trzeciej klasy, przy mniejszych dystansach jazdy.

To przecież jeszcze mniejsza.

Lecz stopa wynagrodzeń, jakie projekt chce udzielać poszkodowanym lub ich sukcesorom, jest już zupełnie niewłaściwa; mianowicie wynagrodzenie ma wynosić rs. 1000 na każdego zabitego i rs. 850 na zmarłego.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Świeżo upieczony tenor i międzynarodowe zawikłania.—O warszawskim stosunku między biegłością w pracy i zarobkiem.—Historja z ikrą łososią, pojednaniem się z niemcami i jednomyślnością. — Pani Kochańska, „moja recenzja" jej talentu i projekt owacji układany w wielkim sekrecie.

Mamy nowy kłopot. W Wiedniu ukazał się fenomenalny tenor p. Peschier, z pochodzenia semita, ale urodzony we Lwowie. Kwestji nie ulega, że odwieczni wrogowie nasi zechcą go „wcielić do szczęśliwych krajów niemieckich", na co my znowu pozwalać nie możemy. Wyrzec się tenora, choćby we Lwowie urodzonego, znaczyłoby stracić jeden z licznych dowodów żywotności, dojrzałości i przodowania w cywilizacji, co, jak wiadomo, stanowi dziś przywilej rasy słowiańskiej.

P. Peschier, wprzód zanim rylcem cudownego głosu począł ryć w sercach wiedeńczyków koloraturowe arje, bawił się we Lwowie ryciem na śpiżu szlacheckich emblematów jaśnie wielmożnych i wielmożnych dawniejszych i świeższych arystokratów galicyjskich. W drogiej więc dla nas osobie p. Peschiera łączą się dwie specjalności. A jak niegdyś posiadaliśmy ludzi, którzy na drzwiach domu pisać mieli prawo: kapłan-astronom, rolnik-filozof, żołnierz-poeta, tak samo i dziś posiadamy znakomitości dubeltowe, naprzykład: ojciec rodziny i — właściciel kamienicy, albo tenor-pieczętarz.

Widzimy więc z ilu powodów nie godzi się pozwalać na to, ażeby niemcy zaanektowali nam tyle razy wymienionego p. Peschiera. Każdy też, miłujący sławę ojczystą, zgodzi się, że kwestja narodowości rzadkiego tenora musi być rozstrzygnięta prędko i stanowczo.

Wiedeń bowiem, o ile mi wiadomo, nadzwyczaj prędko zjada młodych i przystojnych tenorów, robiąc ich napowrót pieczętarzami, lakiernikami i innymi fachowymi ludźmi, którzy po kilku miesiącach o sławie i działalności swojej wspominają z bladym uśmiechem.

Ażeby więc tę „najpilniejszą potrzebę kraju" niezwłocznie i pomyślnie rozstrzygnąć, przedstawiam następującą propozycję.

Zaraz po ukazaniu się niniejszej kroniki udadzą się do Wiednia członkowie komitetu teatralno-sanitarno-technicznego, celem sprawdzenia o ile p. Peschier jest tenorem, mojżeszowego wyznania, urodzonym we Lwowie. Kolej warszawsko-wiedeńska przez patrjotyzm udzieli powyższym członkom biletów wolnej jazdy, koszta zaś wykarmienia takowych delegatów, rozumie się w granicach nie dosięgających obżarstwa, poniosą—miłośnicy sztuki krajowej, *respective* Towarzystwo muzyczne.

Sprawdziwszy wymienione szczegóły, komitet teatralno-sanitarno-techniczny postawi p. Peschierowi w sposób jasny i kategoryczny kwestję: za kogo się uważa?

Czy za słowianina mojżeszowego wyznania?

Czy za niemca?

Czy za bezwyznaniowego izraelitę?

Jeżeli p. Peschier nazwie się niemcem, w takim razie komisja *złoży* raport i ogłosi w pismach codziennych, że p. Peschier może jest niezłym pieczętarzem, ale—bardzo kiepskim tenorem.

Jeżeli p. Peschier nazwie się mojżeszowego wyznania słowianinem, w takim razie (spisawszy pierwej akt rejentalny) komisja uważać będzie p. Peschiera za największego pieczętarza i najznakomitszego tenora i udzieli mu tytuł „naszego znanego" —i— „naszego współczesnego".

Lecz gdyby p. Peschier chciał uważać się za bezwyznaniowego izraelitę, wówczas komisja odpowie mu, że: „jakkolwiek jesteśmy stronnikami *zlania się* dwu ras, jednakże za taką cenę" i t. d.

Gdy w taki sposób dwa światy: słowiański i giermański, przygotowują się do walki o tenora, gdy członkowie komisji teatralno-sanitarno-technicznej chcą jechać do Wiednia, kolej pragnie ofiarować im honorowe bilety, a Towarzystwo muzyczne ponieść wszelkie inne koszta podróży—fabryki warszawskie, szczególniej obsługiwane przez kobiety, rozmyślają nad tem, aby w miarę nabywania przez robotnika biegłości w pracy, zniżać mu zarobki.

Na przykładzie wygląda to tak. Jeżeli w ciągu dnia uszyjesz, dajmy na to, jeden surdut, wówczas za uszycie surduta płaci fabryka — rubla. Lecz jeżeli, dzięki wprawie, będziesz mógł uszyć na dzień dwa surduty, wówczas za surdut płacić ci będą pół rubla. Gdy więc jesteś pracowity i w kunszcie biegły, to zarabiasz tyle, co ongi próżniacy i niebiegli. Zarabiałbyś również tyle, gdybyś bez przerwy trwał w próżniactwie i nieuctwie i co za tem idzie mniej sił zużywał.

Dziwne są koleje rzeczy na tym świecie! Kto pracuje gardłem — jako baryton, gardliną — jako tenor, gardziołkiem — jako sopran, gardliskiem — jako bas, ten w miarę większej biegłości zarabia więcej. Podobnież dzieje się temu, kto pracuje nogami — naturalnie w artystycznym sposobie. Ale kto pracuje rękoma, z tym postępują odwrotnie.

Tak mówią pracujący, którzy nie bez pewnej słuszności twierdzą, że przecież im człowiek robi na dzień więcej, tem więcej sił zużywa, więcej jeść potrzebuje, prędzej niedołężnieje, a zatem — lepiej wynagradzany być powinien.

Fabrykanci zaś utrzymują inaczej.

Robotnik, nieobeznany z pewną pracą, robi ją dłużej, męczy się więcej, a zatem — więcej sił używa aniżeli robotnik wprawny. Wprawa bowiem polega na tem, że człowiek posiadający ją, przy niewielkiem natężeniu potencji muskularnej, robi prędzej i dokładniej, aniżeli inny przy największej forsie; słusznie

Stosunkowo do składki jest to wynagrodzenie zbyt nizkie.

Rachunek zresztą przytoczony w samym projekcie najzupełniej to stwierdza; dano tam obliczenia za rok 1877.

Otóż w roku tym pasażerowie w Cesarstwie i Królestwie zapłaciliby składki rs. 1,628,188 (podróżni klasy pierwszej — rs. 157,566, klasy drugiej — rs. 393,916 i trzeciej — rs, 1,076,705), że zaś w tym roku straciło życie 16 pasażerów, a odniosło uszkodzenia 111, należałoby im podług wskazanej wyżej normy zapłacić wynagrodzenia 110,350 rs., t. j. mniej, aniżeli 10% ogólnej sumy składek.

Dowodzi to, że albo wynagrodzenie jest zbyt nizkie, albo składka zbyt wysoka.

W każdym razie oddawać 90% składki zebranej w większej części od biedaków pasażerów klasy 3-ej na kasy emerytalne, a choćby na cele filantropijne — to zawsze trochę za dużo.

Dlatego też, przyznając w zasadzie słuszność owego projektu, nie możemy się zgodzić na szczegółowe jego obliczenie, które, według naszego zdania, stanowczo powinnoby zostać zmienione w razie urzeczywistnienia sprawy.

Kościół świętojański.

III.

Na lewo od głównego ołtarza znajduje się druga kaplica, w której jest wizerunek cudownego Pana Jezusa.

Dzieje tego wizerunku są z wielu względów bardzo ciekawe; opowiemy je tu po szczególe.

W XVI wieku żyła w Warszawie, w gronie patrycjatu miejskiego, rodzina czysto polskiego pochodzenia i o tyle szczęśliwa, że z czasem zasłynęła nietylko wielką zamożnością, ale co ważniejsza, ustroiła się herbem szlacheckim, siadła nawet w senacie Rzeczypospolitej, acz na szarym końcu, na drążkach...

Jednakże w dziejach patrycjatu mieszczańskiego w Warszawie jedyny to fakt podobno.

Baryczkom, bo o nich mówić chcemy, posłużyło szczęście za wszystkich...

Naprzód od wieków siedzieli oni w senacie miejskim, by później przenieść się w grono świetniejsze stokroć, by z ciasnej izby senatorskiej ratusza miejskiego przenieść się do sali sejmu całej już Rzeczypospolitej. Kiedy o Gizach, o Fukierach jeszcze głucho w księgach Warszawy, Baryczkowie błyszczą już niezwykłemi czynami, nacechowanemi dziwną nabożnością i dziwniejszą jeszcze ekstazą religijną.

Kiedy inni ubiegają się o chlubne beneficja, a zresztą wcale nie dbają o kościół, Baryczkowie ciągle sypią hojne ofiary temu kościołowi, stawiają kaplice, myślą tylko o Bogu; nadaje im to wyłączny i poetyczny charakter.

Ten kierunek nawskroś religijny tłómaczy się tem zapewne, że była to jedyna może rodzina mieszczańska w Warszawie, która nie przywędrowała tutaj ani z Frankonji jak Gizowie, ani z Augsburga jak Fukierowie, ani z Anglji jak Czamerowie, ale powstała na pniu polskim i była czysto, rodzimo polską; ztąd to może jej charakter religijny, bo nie przyszła ona tu na mazowieckie piaski zbijać fortunę jedynie, ale zrobiwszy ją raz, pięła się już do Boga tylko i Bogu a nie mamonie stawiała świątynie.

Pierwszym, który taki charakter nadał swemu rodowi, był pan Grzegorz Baryczka, konsul, a więc senator miejski.

Żył on w połowie XVI wieku, to jest kiedy Warszawa nie przywdziała na się jeszcze majestatu całej Rzeczypospolitej. Była to nakoniec ta sławna w dziejach świata doba; w której wrzeć poczynała owa olbrzymia rewolucja umysłowa, która zmieniła postać społeczeństw ludzkich, a którą podniósł jeden mnich augustjanin w Witemberdze.

Pan Grzegórz Baryczka bawił wówczas na Niemcach, gdzie pojechał po towary, bo handlem a kupiectwem zarabiał na chleb powszedni i kładł majątkowe podwaliny swemu rodowi; od łokcia i miarki ci Baryczkowie doszli z czasem do szabli i pługa, a działo się tak często w rzeczypospolitej polskiej, dowodem Gizowie, Szembekowie, Morsztynowie, Wielopolscy, Wodziccy i inni...

Pan Grzegórz musiał być niepospolicie zamożnym, kiedy jezdził po towary na Niemcy, rzecz rzadka i nader kosztowna w owych czasach—musiał prowadzić handel na wielką stopę, na stopę fukierowska; dość, że w dobie szalejącej burzy religijnej, w r. 1539, pan Grzegórz był w Norymberdze, „cesarskiem mieście".

Otóż w tej Norymberdze reforma Lutra gorąco była przyjętą, skwapliwie się chwytano „norymberskich nowinek"; z kościołów wyrzucano ołtarze, niszczono obrazy, rzeźby, posągi, nieraz może arcydzieła sztuki i myśli średniowiecznej.

Ale sławetny mieszczanin warszawski nie chwycił się tych nowinek niemieckich, owszem ujrzawszy figurę ukrzyżowanego Chrystusa rzuconą na stos, z niebezpieczeństwem życia ją ztamtąd wydobył, czy też zakupił i „skrycie a fortelem" utaiwszy między towarami, wywieźć postanowił.

Lecz, jak to zwykle na świecie bywa, niedość jednej biedy, więc obok rozuamiętnionej wandalskiemi dążnościami ludności, która gotowa była śmiałka ocalającego wizerunek surowo ukarać, jeszcze na dobitkę figura owa na wozie pomieścić się nie chciała.

Cóż tedy czyni nabożny warszawski konsul w mieście szalejącem burzą religijną? oto ręce i nogi od „całego ciała" figury odejmuje i tak wywozi.

Dopiero biegły rzemieślnik w Warszawie tak dobrze przyprawił owe ręce i nogi, iż zdaje się, jak mówi późniejszy opis, „że z jednej sztuki drzewa cała ta osoba jest wyrobiona"; przywiózłszy ją do Warszawy umieścił Baryczka w kościele świętojańskim.

Fakt ten dowodzi naprzód niezwykłej pobożności pana Grzegorza, narażającego się na srogie prześladowanie w mieście zarażonem „szpetną herezją", a potem okazuje, że był już wtedy nader zamożny, kiedy mógł ponieść taki wydatek.

Co większa, co ważniejsza, dowodzi on w tym cichym mieszczaninie warszawskim wysokiego zmysłu artystycznego, głębokiego poczucia piękna; albowiem żeby z tysiąca arcydzieł, jakiemi była wówczas przepełniona Norymberga, wybrać takie cacko cudowne jak Pan Jezus u fary, trzeba było koniecznie posiadać pewne poczucie tego co jest pięknem, co jest naprawdę wspaniałem.

Pan Grzogórz miał zapewne w sobie, acz bezwiednie, ten zmysł artysty, co między tysiącem piękności umie wyszukać rzecz najpiękniejszą...

Więc wybrał onego Pana Jezusa i przywiózł do Warszawy, nie przeczuwając nawet, jaką świetlaną aureolę zapali ten fakt u czoła jego rodziny; albowiem w kilkadziesiąt lat potem zasłynęła owa figura Chrystusa cudami nietylko w Warszawie, ale w całej Koronie i Litwie, ba! w całym świecie nawet.

A zawsze obok „Pana Jezusa u fary" stoi ciche imię Baryczków.

Ztąd też sława niemała, a sława to nie ziemska, nie doczesna, ale pełna rysów niebiańskich, nimbu seraficznego, sława jakiej nie miało żadne imię mieszczańskie w Warszawie.

Lecz wróćmy do świętojańskiego Pana Jezusa.

Już w kilkadziesiąt lat po sprowadzeniu swem do Warszawy, zasłynął on cudami.

Oto w roku 1602, ni ztąd ni zowąd zerwał się był gwałtowny huragan i zmiótłszy jak nic wieżę kościelną, powalił ją na dach kościoła, tak, że runęły boczne sklepienia, niszcząc i grzebiąc w gruzach wszystko, prócz owego norymberskiego krzyża z Chrystusem, który ustał nienaruszonym...

Skoro to zobaczono, padł strach wielki na miasto i uniesienie niezwykłe; z polecenia nabożnego króla Zygmunta III-go przeniesiono Pana Jezusa do kapitularza, gdzie przez lat kilkadziesiąt spoczywał.

Dopiero w roku 1639 pan Stanisław Baryczka, syn zapewne Grzegorza lub wnuk, prokonsul miejski i „onieszny" króla Zygmunta III-go, buduje dla cudownej figury wraz ze Stanisławem Małopolskim, szlachcicem z województwa bracławskiego, osobną kaplicę i umieszcza go w murowanym tejże kaplicy ołtarzu.

W r. 1873 odnowiono tę kaplicę.

Mieści się tu w niej nagrobek, oraz portret tego Stanisława Baryczki, którego ciało zapewne spoczywać musi w grobach świętojańskiego kościoła.

W. P.

Z pamiętników niemowlęcia.

—*ll*— Ameryka ma swoją odrębność w stosunku do Europy nawet w — humorystyce.

Próbkę humorystyki yankesów daliśmy niedawno w sprawozdaniu którejś z ich gazet z koncertu Rubinsteina.

Obecnie nową dajemy próbę równie ciekawą; a w innym cokolwiek rodzaju.

Jest to urywek z „Pamiętników niemowlęcia".

Brzmi on jak następuje:

„*Styczeń.* Dopiero co się urodziłem. A to historja! Papa widocznie nie bardzo się ucieszył z mojego przyjścia na świat.

---

więc, przy zaprowadzeniu w fabrykach jakiejś nowej roboty, płaci się rzemieślnikom drożej, bo wówczas oni. jako niewprawni, więcej sił tracą.

Ale na sprawę tę można zapatrywać się jeszcze z innego punktu.

Jeżeli ty, panie fabrykancie, niebiegłemu robotnikowi płacisz za surdut rubla, a biegłemu pół rubla, to znaczy, że na biegłym zarabiasz więcej. A skoro zarabiasz więcej, powinieneś mu lepiej płacić.

Lecz na kwestję powyższą można jeszcze patrzeć z czwartego punktu.

Ja, fabrykant, płacę robotnikowi nietylko wówczas gdy zarabiam, ale i wówczas gdy tracę. Wynagrodzenie więc jego nie może zależeć od moich zysków, ale od ugody między nami. Jeżeli zaś są tacy, którzy za surdut biorą pół rubla, to wolę ja ich mieć w fabryce, niż takich, którzy biorą rubla.

Krótko mówiąc: ile głów, tyle zdań, a każde wydaje się słuszne i żadne nie rozwiązuje kwestji głównej: kto więcej zużywa siły. Czy robotnik biegły, szyjąc dwa surduty na dzień, czy mniej biegły—szyjąc jeden?

Pytanie to jest ciekawe i ważne, ale rozstrzygnąć je zadawalniająco mogliby tylko tacy, którzy znają pracę ręczną w różnych fachach, patrzą na nią ciągle i rozumieją się na funkcjach ludzkiego organizmu. Byłoby zatem pożądane, aby, jaki technik i lekarz, wspólnie obgadali tą kwestję i ogłosili ostateczny wynik swojej narady.

Słyszałem nieraz, jak ludzie specjalni, już to technicy, już lekarze, biadali na literatów, którzy decydują sprawy, często zupełnie im nieznane, zamiast „zostawić to biegłym." Otóż, ja, nieznający się na rzeczy dziennikarz, ośmielam się prosić, ażeby znawcy, w interesie powyżej wymienionem, moje wątpliwości rozstrzygnęli i niewiadomość oświecili.

A zatem: czy będziemy się godzili z niemcami, czy nie będziemy się godzili z niemcami?

Ja mówię, że będziemy, a opieram się na tym fakcie, iż: rybackie towarzystwo niemieckie podarowało rybackiemu towarzystwu krakowskiemu 50,000 ziarn ikry łososia baltyckiego, z warunkiem: ażeby zarybek koniecznie do Wisły był puszczony.

Gdyby niemcy nie chcieli godzić się z nami, toby nie darowali słowianom krakowskim 50,000 ziarn ikry łososia baltyckiego. A gdyby nawet darowali, to tylko pod warunkiem, ażeby rybacy krakowscy wpuścili łososięta do rzeki Amazonki, Senegalu, Ho-angho, albo jakiej innej niesłowiańskiej.

Ale niemcy koniecznie życzą sobie, ażeby żadna inna rzeka nie posiadała 50,000 sztuk łososi baltyckich tylko Wisła. Znaczy, że pragną nam Wisłę wzbogacić, dobrobyt kraju podnieść, a zatem—że nas kochają. Ponieważ zaś nas kochają, więc chcą się z nami pogodzić i będzie jedność.

Właśnie, w celu zbadania politycznej doniosłości owego podarunku z 50,000 ziarn ikry łososia baltyckiego, zwołano sesję mężów znających się na konstelacjach europejskich. Byłem ja tam, zdaje mi się nawet że z p. Jeleńskim, którego bardzo zgnębiła emigracja kolonistów niemieckich z gubernji radomskiej i lubelskiej.

Statysta ten, po dojrzałej rozwadze, umyślił już w roku bieżącym wydać wszystkie następne edycje: „Niemców, żydów i nas", trafnie sądząc, że wobec gęstnienia i krzepienia się ludności polskiej, w bardzo krótkim czasie mogą wszyscy niemcy uciec i wszyscy żydzi „osłowianić się".

Wypadek zaś podobny silnie podkopałby proroctwa wypowiedziane w broszurze.

Otóż ważniejsze przemówienia na sesji były następujące.

Członek A. Panowie! jestem tego zdania, że nigdy objawów przyjaźni lekceważyć nie wypada, a dalej, wiem z doświadczenia, że małe podarunki wzmacniają między ludźmi życzliwość. Z tych powodów wnoszę, abyśmy niemcom podziękowali za ikrę, a dla upewnienia o naszych dobrych chęciach, posłali im na wagę—tyle łepków od cygar, ile oni ofiarowali nam ikry.

Członek B. Na łepki od cygar zgoda. Ostrzegam jednak panów, ażebyście zbyt wiele nie rachowali na łososie. Wszystko, co przychodzi z Niemiec, jest harde i nie może pogodzić się *mit polnischen Wirthschaften.* Baltyckim łososiom potrzeba innej rzeki, nie takiej jak nasza Wisła, której (*zapalając się*) brzegi nieobulwarowane, koryto płytkie i piaszczyste, krajobrazy smętne.

Jestem pewny, że łososie, podkarmiwszy się u nas i porosłszy w pierze, wrócą do Gdańska... Podobnie jak to robią...

(Prezes odbiera mówcy głos, ażeby nie obrażać wielkiego, a sprzyjaźnionego z nami narodu.)

Członek C. A ja panowie, protestuję przeciw łepkom od cygar. Ja, panowie, myślę o tem tylko, ażeby rybki wyłapać, zjeść, a wzamian za niepostać sąsiadom naszym 50,000 sztuk kolonistów niemieckich...

(Prezes dzwoni.)

Członek D. Panowie! zanim podziękujemy niemcom za łososie, musimy przedewszystkiem zbadać czy „indywidua" te nieszczęścia na kraj nie sprowadzą? Nie zapominajcie panowie, że my już posiadamy w miastach z 50,000 niemieckich rzemieślników i przemysłowców, po wsiach — z 50,000 niemieckich kolonistów, a wy jeszcze (*z furją*) chcecie nam Wisłę, naszą kochaną Wisłę zgiermanizować, przez sprowadzenie 50,000 niemieckich łososi?... Boję się niemców nawet wówczas, gdy nam rybią ikrę przysyłają! Bo któż nas zapewni, że w każdym jej ziarnku, jak w brzuchu konia trojańskiego, nie ukrywa się cały legjon *...anów* i *...manów ...erów* i *...nerów?...*

Członek E. A ja, panowie, jestem tego zdania, ażeby

Luty. Co noc, kiedy krzyczę, papa wstaje, bierze mnie na rękę i nosi po pokoju. Ja krzyczę, jakby mnie kto zarzynał. Przecież trzeba coś robić.

Marzec. Mamka moja jest bardzo nieprzyjemną osobistością; nudzi mnie ciągłemi swemi pieszczotami.

Kwiecień. Cierpliwość moja wyczerpana; obrzydła mi moja flaszka z mlekiem.

Maj. Doprawdy, chciałbym mieć chocażby jeden ząb. Oj dałbym tej niegodziwej mamce.

Czerwiec. Te znajomości — to istne nudy. Przychodzą ci ludzie, szczypią i krzyczą: „kicz, kicz“. Poczekajcie, jak urosnę, dam ja im.

Lipiec. W sąsiednim pokoju troje dzieci jest chorych na szkarlatynę, ale ja się nie dam.

Sierpień. Przyszedł dzieciak z sąsiedniego pokoju. Mama powiedziała: „Pocałuj maleńkiego“. I on zaczął mnie całować. Ja, ma się rozumieć, leżąc w powijakach, nie mogłem się opierać i muszę znosić pocałunki byle kogo.

Wrzesień. Mamka często pije z czarnej butelki. Schwytałem ją na tem kilka razy. Prawdopodobnie musi tam być coś innego, aniżeli w mojej obrzydłej flaszce z mlekiem. Gdyby nie ten powijak, zamieniłbym jej flaszki.

Październik. Doprawdy, to niegodziwe. Dziś przyszedł do nas jakiś suchy starzec, którego mama i papa witali z radością. Przedstawiono nas sobie i ja dowiedziałem się, że jestto mój dziad. Bez dalszych ceremonij wziął mnie na ręce i uszczypnął w twarz. Kiedyż się skończą te poufałości?

Listopad. Parole d'honneur! Tegojeszcze brakowało. Wczoraj, wyobraźcie sobie—przybyło tutaj drugie niemowlę. Twierdzą, że należy on także do naszej rodziny. Nietylko go nie wyrzucono, ale dają mu ssać z tej samej mamki, co i mnie. *Quousque tandem!*

Grudzień. Jeszcze czego! Tego nieznośnego dzieciaka położono do jednej ze mną kołyski. Czekam tylko, żeby zasnął; wówczas poradzę sobie z nim; spodobało mu się spoufalać... Ten malec to prawdziwe zwierzę. Wyobraźcie sobie: on nie myśli spać, ale tak krzyczy, że nie mogę zamknąć oczu. Niech idzie do djabła!

— Jaśnie wielmożny główny Naczelnik kraju, jenerał-adjutant hrabia Kotzebue, w pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych 20 kwietnia (2 maja), o godzinie 12-ej w południe, przyjmować raczy w Zamku wszystkich pragnących złożyć powinszowania Jego Ekscelencji.

— W dzisiejszym dalszym ciągu *Kurjera* mieści się rzecz p. t. „Przemysł wszechświatowy“.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= W *Praw. Wiest.* znajdujemy następujący spis pruskich instytucyj sądowych, które mają prawo komunikować się bezpośrednio z sądami w warszawskim okręgu sądowym: a) wyższe sądy krajowe: w Królewcu, Marienwerder, Szczecinie, Poznaniu i Wrocławiu; b) Sąd najwyższy w Berlinie; i c) sądy krajowe: w Allenszteinie, Barteuszteinie, Braunsbergu, Instersburgu, Królewcu, Łyku, Tylży, Gdańsku, Elblągu, Grudziądzu, Konicu, Toruniu, pierwszy berliński (*Berlin I*) i drugi (*Berlin II*), w Kotbusie, Frankfurcie nad Odrą, Hubenie, Landsbergu, Poczdamie, Prenclau, Neuruppingu, Keslinie, Greifswaldzie, Sztargardzie, Szczecinie, Sztolpie, Bydgoszczy, Gnieźnie, Lissie, Bytomiu, Mezeritzie, Ostrowie, Poznaniu, Pile, Wrocławiu, Brigu, Glatzu, Gliwicy, Głogowie, Gorlicach, Hirszbergu, Lignicy, Neisse, Elsie, Opolu, Raciborzu i Schweidenitz.

= Gazety petersburskie donoszą, że komisja „oszczędnościowa“ zamierzyła znieść zupełnie departamenty spraw ogólnych we wszystkich ministerjach, z wyjątkiem wojny i marynarki; sprawy owych departamentów przeniesione zostaną do innych biur.

= Podobno wydany niedawno dla studentów zakaz żenienia się podczas pozostawania w uniwersytecie ma być znów zniesiony; tak donoszą gazety petersburskie.

= Odbieramy od rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej oznajmienie, że p. prokurator w sprawie śmierci ś. p. Umienieckiego zawiadomił radę, że śledztwo dowiodło fakt przywiezienia nieboszczyka już zmarłego do szpitala; potwierdza to najzupełniej wyjaśnienie podane na drugi dzień po wypadku przez zarząd szpitala Dzieciątka Jezus.

= Ulica hr. Kotzebue, z powodu prowadzenia tamże robót około zakładania rur wodociągowych, zamkniętą dla przejazdu została.

= Jak wiadomo, w Królestwie Polskiem od roku 1866 istnieje rada opieki wdów i sierot po pastorach ewangelicko-augsburskich. Sprawozdanie jej za rok 1879 wykazuje 9186 rs. ogólnego dochodu, zalegało 870 rubli. Kapitał powstał z wniosków po rs. 30 rocznie od pastorów, z ofiar jednorazowych, z ofiar zbieranych raz do roku od członków zborów i z zapisu ś. p. Ludwiga. W tej liczbie kolekta z 64 zborów i 38 filjałów wyniosła zaledwo 463 rs. 33½. Z otrzymanych funduszów wypłacono pensje 19 wdowom i 1 sierocie. Najwyższe pensje były 2 po 200 rs., pięć po 150 rs., dziesięć po 120 rs., jedna 100 rs., i nieletni 10 rs.

= Nowy statek żeglugi p. Fajansa, sprowadzony z Elbląga „Maurycy“, kursować będzie pomiędzy Nową Aleksandrją (Puławami) a Sandomierzem.

= Bazar na Tłómackiem, założony przez stowarzyszenie „Merkury“, od lat kilku znajdujący się w prywatnej dzierżawie, od 1-go lipca r. b. zostaje zwinięty; osoby więc, które pozostawiły tam swe rzeczy na sprzedaż, powinny się pośpieszyć z ich odebraniem.

= Jutro we wszystkich sklepach stowarzyszenia spożywczego „Merkury“ odbędą się rewizje.

= Bawi obecnie w Warszawie Leopold hr. Starzeński, autor wielu utworów dramatycznych, grywanych na scenach galicyjskich.

= C. k. zarząd salinarny w Wieliczce zawiadamia, iż kopalnia wielicka w poniedziałek Zielonych świąt, t. j. dnia 17-go maja 1880 r., będzie rzęsiście oświetloną. Wjazd do kopalni o godzinie 2-giej po południu. Wstęp 2 złr. od osoby.

= **Z teatru i muzyki.**

* Od jutra rozpoczynają się przedstawienia w teatrze wielkim.

Jutro daną będzie „Helena de la Seigliére“.

* W czwartek Kochańska stanowczo da się słyszeć w „Łucji z Lammermooru“.

* Pan Wierzbicki nie będzie śpiewał stanowczo na naszej scenie, wyjeżdża bowiem do Odesy, dokąd został zaangażowany.

Mimo to „Cyrulik Sywilski“ zostanie wystawiony z p. Siwickim.

* Próby ze „Snu nocy letniej“ odbywają się ciągle.

* Za tydzień od poniedziałku przedstawieni zostaną „Przyjaciele Hioba“ Asnyka.

* Koncert Kochańskiej w ratuszu odbędzie się w poniedziałek.

Na bilety jest mnóstwo zamówień.

* W niedzielę i w poniedziałek odbędą się w dolinie Szwajcarskiej koncerta Carla.

* Uczniowie szkoły dramatycznej, zostającej pod kierunkiem p. Emila Derynga, pragnąc ze swojej strony przyczynić się do pomnożenia funduszów zbieranych na korzyść dotkniętych powodzią i głodem zagrożonych sandomierzan, w nadchodzący wtorek, t. j. 4 maja, o godzinie 8 wieczorem, dają przedstawienie na korzyść tychże powodzian.

Składać się ono będzie z komedji p. Augusta Kotzebue w 1-ym akcie „Dwaj roztargnieni“, tłómaczonej z niemieckiego, oraz z komedji w 2-ch aktach ze śpiewami i tańcami p. t. „Okrężne“.

Bliższe szczegóły ogłoszą afisze.

= Wystawa tkacka.

Oto dalszy ciąg listy deklaracyj złożonych na wystawę tkacką w muzeum przemysłowem.

82) Antonowicz Józef w Warszawie — kapelusze.

83) Rola Jan w Bobrownikach — wyroby włościańskie.

84) Bracia Baruch w Pabjanicach — półwełniane i półjedwabne wyroby.

85) Hr. Sołtan Wiktor — sukna wyrobu obywatelek z gub. witebskiej.

86) Błociszewski z Olszennicy — materja w połowie ze lnu, w połowie z jedwabiu wyrobiona.

87) Mergenthaler L. z Warszawy — wyroby szmuklerskie.

88) Stiefson Maurycy z Warszawy — pasamanterje.

89) Friedlein Franciszka z Warszawy —

90) Borsch Eleonora z Warszawy — dywan własnej roboty.

91) Jakóbczak Mikołaj z Wólki Łęczewskiej — wyroby wełniane.

92) Didier Ludwik z Warszawy — cerata.

93) Kinderfreund Julja z Warszawy — serweta i chustka wełniana.

94) Hentschel Edward z Lodzi —

95) Maleszewska Paulina z Warszawy — kołdra biała.

---

deklamować jaknajmniej, a brać jaknajwięcej, Brać!.. brać! i jeszcze brać... Oto nasze słowiańskie hasło.

Prezes (wzruszony). Zgadzając się najzupełniej z szanownym mówcą, zapytuję go: w jaki teraz sposób należy postąpić z kwestją podziękowania?

Członek E. Chcę naprzód zobaczyć łososia na moim stole, a potem dopiero zastanowię się nad kwestją podziękowania.

Prezes. Czy szanowni panowie mają co przeciw tak licznie sformułowanym wnioskom?

Wszyscy. Mamy! mamy!... Poprawkę!... poprawkę!...

Prezes (zmięszany). Jaką panowie? sądzę bowiem, że szanowny mówca *E.* traktuje sprawę w sposób nader polityczny.

Członek D. My także traktować ją będziemy politycznie i żądamy (*z mocą*) ażeby zamiast wyrazów: „*chcę* zobaczyć łososia na *moim* stole“, było: „*chcemy* zobaczyć łososie na *naszych* stołach“...

Członek E. (obrażony). Panowie! nie mogę dłużej zasiadać w tem zebraniu, przekonywam się bowiem, że u nas nigdy nie będzie jednomyślności!...

Dzięki tak niespodziewanemu zwrotowi, kwestja została zawieszona. Członkowie sesji rozeszli się nic nie uradziwszy; nadziei jednak tracić nie trzeba. Dziś już bowiem, najpolityczniejszy między zebranymi członek *E.*, ułożył plan kompromisu, na mocy którego każdy coś dostanie: on łososia, a inni po śledziu, byle tylko ocalić zasadę jednomyślności.

Nakoniec — posiadamy panią Kochańską, słuchamy jej i zachwycamy się nią niepodzielnie.

Rzeczywiście jestto śpiewaczka jedyna, rzecby można nieprawdopodobna.

Trudno powiedzieć, ażeby pojedyncze przymioty jej zadziwiającego artyzmu nie istniały. Czy bowiem nie spotykamy osób posiadających głos dźwięczny, albo miękki i słodki, albo sięgający do głębi serca?... Czy nie znamy takich, którzy mają metodę, uczucie, zrozumienie melodji?.. Mają — każdą rzecz pojedyńczą, ale nie wszystkie razem. Jeden posiada głos i metodę, bez rozumienia i uczucia, drugi uczucie — bez głosu i metody, trzeci — słodycz i miękkość bez głosu, metody i uczucia...

To skoncentrowanie się, stopienie wszystkich klejnotów artyzmu w jedną całość, robi panią Kochańską śpiewaczką wyjątkową. Gdy jej słuchasz, sądzisz, że dźwięki, jakie nigdy jeszcze nie drgały w powietrzu, budzą w sercu twem uczucia, o które dotychczas nikt nie potrącił. Mechanizm tej cudownej krtani jest tak silny, tak subtelny, a tak łatwy, że zdaje ci się, iż to nie nerwy kierują strunami głosowemi, ale, że sama poezja za pośrednictwem ducha śpiewaczki przelewa się do twojej duszy.

Fizjolog powiedziałby, iż głos pani Kochańskiej ekscytuje takie włókna *nervi acustici* słuchaczów, które dotychczas znajdowały się w spoczynku, z powodu braku w naturze sił mogących je poruszyć.

Ale...

Śpiew pani Kochańskiej ma takie *ale*, żem go nigdy nie słyszał.

Należę bowiem do tych parjasów kraju nadwiślańskiego, którzy wiecznie przychodzą zapóźno, gdy idzie rzecz o najlegalniejsze zakupienie biletów.

Na szczęście filozofja daje mi sposób pocieszenia się w mojej goryczy. Oto będę patrzył na fotografję pani Kochańskiej, która mi zastąpi jej osobę—i—będę czytał „moją recenzję“ o niej, co znowu da mi wyobrażenie o jej głosie. Ponieważ nadto mieszkamy w jednym domu z p. Nirensteinem, a pod memi oknami cieszy się dość wrzaskliwie gromadka dzieci, będę więc miał artystkę, jej głos, impresarja — i — zadowoloną publiczność.

Mówiono mi pod sekretem, że dla pani Kochańskiej gotują się owacje. Gdy artystka wracać będzie z koncertu do domu, napadną ją miłośnicy muzyki, wyprzęgną konie i zaciągną karetę na miejsce przeznaczenia. Potem nastąpią mowy, a w nich zdanie, że imię pani Kochańskiej jest: „sztandarem i hasłem“ naszego kraju.

Dziennikarze też, którzy hr. Tarnowskiego chcieli nasycić swoją kolacją i zachwycić [illegible]mi mowami, mają również zamiar zaprosić [illegible] Kochańską na ucztę, i, jako śpiewaczkę, bawić ją nie oracjami, ale śpiewem.

Poufnie zakomunikowano nam plan tej uroczystości.

Dział materjalny.

1) Siekanka z drobiu, podana w łupinie orzecha włoskiego na osobę — z sosem truflowym do powąchania.

2) Udko lub skrzydełko kwiczoła; piersi nie miał, gdyż skończył na suchoty.

3) Głęboki talerz lodów.

4) Wina—jak w Kanie Galilejskim.

Dział duchowy.

Kurjer Warszawski — odegra *quodlibet* z najulubieńszych melodyj na fortepianie.

Wiek—odśpiewa arję grobową z Roberta Djabła. Duchy nie ukażą się.

Kurjer Poranny i *Codzienny*. Partja Fenelli z „Niemej z Portici“. Amatorowie zamiast odtańczyć, odjedzą swoją rolę.

„*Gazeta Polska*“—coś z Lukrecji (Borgji).

„*Tygodnik Illustrowany*“ — piosenkę pani Marji Konopnickiej z towarzyszeniem gitary.

Kilka innych pism—chór z „Mojżesza“.

Bolesław Prus.

96) Orłowski i sp. w Warszawie—pasy do maszyn tkane.

97) W. Glücksman w Zgierzu — korty.

98) Hr. Zamoyska Stanisławowa — wyroby włościańskie z Kawenczyna.

99) Hr. Zamoyska Stanisławowa — wyroby włościańskie z Podzamcza.

100) Redakcja *Gaz. kieleckiej* — wyroby sukienników z Koszyc.

101) Proszkowski Walenty z Łęcieszyc — wyroby włościańskie.

102) Tkaczyk Józef z Buntkowa — fartuchy i wełniaki.

103) Rytkowskie Kazimiera i Paulina z Krzynowłogi — serwety.

104) Freidenson Salomea z Warszawy — obrus kanwowy.

105) J. H. Blunck z Nowolipia—wyroby gumowe.

106) Cieślicka Natalja z Warszawy—roboty włóczkowe.

107) Nusbaum w Warszawie — galony.

108) Hirschberg Jakób z Łodzi — wyroby pończosznicze i chustki damskie.

109) Wilczyński Maks w Łodzi — serwety gobelinowe.

110) Hentschke Edward w Wilanowie (osada fabryczna w Tomaszowie) — przędza wełniana.

111) Bujnowiczówny Teresa i Stanisława — hafty.

112) Hr. Zamoyska Teresa z Warszawy — dywanik haftowany.

113) Hr. Poletyłłowa Jadwiga — poduszeczka haftowana.

Prócz tych deklaracje napływają jeszcze.

= Łatwy sposób wyproszenia gości za drzwi.

Onegdaj w lokalu „Harmonji“ odbywała się uczta weselna.

Bawiono sie wyśmienicie.

Wtem, około 3-ciej rano w chwili najbardziej ochoczych tańców, wszystkie światła nagle pogasły.

Co się stało?

Oto panu zarządzającemu kontramarkarnią spać się zachciało i chcąc przypomnieć gościom późną jego zdaniem godzinę, kazał światło pogasić.

Podniósł się rozumie się wielki *larum* — lecz na miejscu żadnej satysfakcji na to niespodziewane zaćmienie otrzymać nie było można.

Ale co na to powie zarząd „Harmonii“!?

= Mniemany napad.

Mieszkaniec wsi Skaryszowa, w kieleckiem, Grzegórz O. doniósł w tych dniach wójtowi gminy, że wracając nocą z Wodzisławia wozem parokonnym, został gwałtownie napadnięty.

Trzej złoczyńcy, związawszy mu ręce i nogi, nasypali piasku w oczy i usta i poczęli okładać kijami.

Wreszcie sądząc, że już nie żyje, mieli go zakopać w piasku i, zabrawszy konie z wozem odjechać...

Grzegórz O. dopiero po ich odjezdzie zdołał się wydobyć z piasku.

Opowieść ciekawa, są w niej przecież pewne szczegóły pozwalające mniemać, że jestto tylko — fantazja...

= Spadek bez spadkobiercy.

Przed czterema laty w mieście Zasławiu, w gub. wołyńskiej, zmarł bezpotomnie doktór miejscowy Jan (syn Jana) Łazowski.

Pozostawił on około 20,000 rs.

Pomimo jednak dość znacznego spadku, pomimo, że przez lat cztery robiono liczne poszukiwania, nie znaleziono spadkobiercy.

A jednak jest wiadomo, że ś. p. Łazowski miał brata i w ogóle krewnych w Królestwie Polskiem.

Dla wiadomości owych krewnych podajemy tę notatkę...

= Gdzie się pan chowałeś?

Młody oficer, zaproszony na obiad do skąpego jenerała, rozbił kieliszek z winem.

Jenerał spytał go się ostro:

— W jakim domu się pan chowałeś?

— W domu, w którym zmieniano dwa razy dzienne nakrycie.

= Nie zabierze woda, ogień nie spali.

— Ile masz lat?—pytano się wieśniaka.

— Albo ja tam wiem... podobno 30 a może 40 lat.

— Jakto! więc dziesięć lat może być różnicy w twym wieku i ty nie wiesz tego?

— A proszę pana — odrzekł wieśniak— liczę moje pieniądze, owce, woły, ale nigdy lat, gdyż tych nie zabierze mi woda, ani ogień nie spali...

= Na egzaminie.

Pewien uczeń, uczęszczający do szkoły bardzo nieregularnie, egzaminowany był z nauki jezyka rodowitego.

— Wiele jest czasów?—pyta sie go nauczyciel.

— Trzy.

— Trzy?... a jak się one nazywają?

— Dzień dobry, dobre południe i dobry wieczór — śmiało odrzekł zapytany.

= U doktora.

Pacjent. Czy pan doktor przyjmuje?

Lokaj. „My“ przyjmujemy od siódmej do dziewiątej.

Autentyczne.

= **Wypadki.**

Wczoraj, przy ulicy Zaokopowej, w domu pod nr 16, w warsztacie stolarskim, Sz. przez nieostrożność uderzył towarzysza swego Leona M. drewnem w głowę tak silnie, że zadał mu dosyć ciężką ranę.

* W domu pod nr. 10, przy placu Grzybowskim, zapaliły się śmiecie.

Ogień ugaszono bez wielkich szkód.

* Do mieszkania p. W. C., około 10½ rano, weszła wczoraj jakaś kobieta i oddała służącej dziecię płci żeńskiej, około 3 miesięcy mieć mogące, polecając jej, aby dziecię oddała państwu.

Kobieta twierdziła, że jest przysłana z Rudy.

Niezbyt mądra służąca wykonała zlecenie, a kobieta zniknęła.

Dziecię odesłano do domu podrzutków.

* Wczoraj rano, około godziny 6, w domu nr 1 przy ulicy Nowo-Wielkiej, w suszarni przy warsztacie stolarskim zapaliły się na piecu deski.

Ogień szybko sami mieszkańcy ugasili.

Szkody nieznaczne.

— *Sprostowanie.* We wczorajszym numerze w utworze poetycznym: „Prośba fiołka“, w wierszu 9, zamiast „Jak na podziękowanie“ powinno być: „*Na podziękowanie*“.

— *Złożyli w redakcji Kurjera Warszawskiego:* W. N. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej, L. W. rs. 1 na żyrandol do kaplicy Pana Jezusa przy kościele św. Jana, X. T. K. rs. 2 na sandomierzan i rs. 1 na szlązaków; bezimiennie z ulicy Bednarskiej rs. 1, B. P. rs 1 na ozdobę figury Pana Jezusa przy kościele św. Jana, M. J. rs. 1 dla sandomierzan.

— Nieszczęśliwy człowiek, b. urzędnik dotknięty niemocą, od lat kilku nieopuszczający łóżka, obarczony czworgiem małoletnich dzieci, bez żadnego sposobu do życia, i pozostający w położeniu godnem politowania, jako jedyny środek wyleczenia się, ma zalecone kąpiele w Busku. Przemawiamy za nim usilnie do serc litościwych o przyjście mu z pomocą w dokonaniu tego, a Bóg stokrotnie nagrodzi każdy grosz w tym celu ofiarowany.

— *Warszawski komitet wsparcia i pomocy dla dotkniętych powodzią* ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej rezultat osiągniętego dochodu z przedstawienia teatru amatorskiego, danego w dniu 13 (25) z. m. w teatrze rozmaitości, przez grono amatorów występujących zwykle w teatrzyku warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, a mianowicie:

Przychód:

	rs.	kop.
Od jw-go głównego Naczelnika kraju hrabiego Kotzebuego	50	—
Za sprzedane bilety w ogóle	674	60
Naddatki podług szczegółowego wykazu w aktach znajdujących się wyniosły ogołem	499	—
Za programy, których sprzedaży podjąć się raczyły pp. Romana Popiel i Marcello-Chraszczewska, po zamianie 4 półimperjałów podług kursu	224	78
Przychód wyniósł ogółem rs.	1448	38.

Rozchód:

	rs.	kop.
Dyrekcji teatrów za oświetlenie sali i t. p, słosownie do odezwy z d. 16 (28) z. m. nr 364	75	—
Dyrektorowi Lewandowskiemu na wynagrodzenie orkiestry	50	—
Maszyniści, illuminatorzy, sufler, fryzjer, krawiec, rekwizyta i stróże.	54	40
Za wylitografowanie zaproszeń u p. M. Fajansa	14	—
Druk afiszów i programów u p. J. Cotty	12	—
Rozesłanie biletów, kurend i t. p.	14	5
Różne drobne wydatki.	11	35
Wydatki wyniosły ogółem rs.	230	80

Pozostało przeto czystego dochodu rs. 1217 58.

Przyczem komitet poczytuje sobie za obowiązek zaznaczyć i podać do wiadomości publicznej fakt zasługujący ze wszech miar na uznanie i wdzięczność, to jest, że woźni teatrów rządowych, których nazwiska poniżej są umieszczone, pragnąc także według możności przyczynić się do otarcia łez niedoli, zrzekli się dobrowolnie i z własnej inicjatywy wynagrodzenia przypadającego im za pełnienie służby podczas powyższego przedstawienia, a mianowicie: 1) Jakób Czechawski, 2) Jan Dumanowski, 3) Jan Dybowski, 4) Jan Dziekoński, 5) Karol Kącki, 6) Stanisław Laskowski, 7) Marcelli Lewandowski, 8) Józef Meterski, 9) Juljan Minkiewicz, 10) Antoni Murswski, 11) Michał Podgórski, 12) Wojciech Pyrkowski, 13) Stanisław Sancewicz, 14) Krzysztof Śladowski, 15) Celestyn Słupiński, 16) Ignacy Wędołkowski i 17) Ignacy Żelechowski.

Warszawa dnia 30 kwietnia 1880 r.

Przewodnicząca w komisji, *Karolina Rostworowska.*

Członek-sekretarz komitetu. *Kazimierz Dobiecki.*

Nekrologja.

† Z powodu drugiej rocznicy śmierci ś. p. Stanisława **Lwowicza,** odprawi się żałobna wotywa w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, dnia 2 maja, o godzinie **8-ej** zrana, na którą pozostała żona wraz z córką zaprasza znajomych. —9900—

† W poniedziałek, dnia 3 maja r. b., jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Wilhelma **Köhler,** odbędzie się nabożeństwo o godzinie **10-tej** zrana, w kościele katedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, na które pozostała żona zaprasza życzliwych. —9859—

† Dnia 3 maja, w poniedziałek, jako w pierwszą rocznicę śmierci Władysława **Kozaneckiego,** urzędnika dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, odbędzie się nabożeństwo, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które w smutku pozostała matka, siostry i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —9889—

† Dnia 3-go maja r. b. odbędzie się nabożeństwo za duszę ś. p. Zygmunta **Dziubińskiego,** w kościele Przemienienia Pańskiego, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza. —9934—

† We wtorek, dnia 4 maja, jako w dniu imienin ś. p. Aleksandra **Kopczyńskiego,** b. urzędnika prokuratorji w Królestwie Polskiem, odbędzie się w górnej kaplicy kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie żałobne nabożeństwo, o godzinie **8-ej** zrana, na które pozostała wdowa z synem zaprasza. —9843—

† Dnia 4 maja, we wtorek, jako w 16 bolesną rocznicę zgonu ś. p. Stefana **Neybaur,** odbędą się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10 i pół** zrana, egzekwie i żałobna wotywa za spokój duszy tego świętobliwego, godnego i nigdy nieodżałowanego obywatela, na które w głębokim smutku pogrążona wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —9897

† Ś. p. Antoni **Obrębski,** urzędnik dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, przeżywszy lat 63, przeniósł się do wieczności. W nieutulonym smutku pozostała żona z córkami zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo, w kościele Wszystkich Św. w dniu 4 maja, we wtorek, o godzinie **10-tej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski, o godzinie **5-tej** po południu, odbyć się mające. —9888—

† Ś. p. Józefa z Sumińskich **Wilczewska,** po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w wieku lat 70, przeniosła się do wieczności w dniu 29 kwietnia r. b. Pogrążone w smutku dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok do kościoła w Spethalu górnym, w dniu 2 maja, o godzinie **8-ej** wieczorem i na pogrzeb na cmentarzu parafjalnym dnia 3 maja, przed południem, odbyć się mający. —9959—

† Jako w rocznicę imienin ś. p. Filipiny z Górskich **Cichockiej,** w dniu 2 maja, w niedzielę, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny obok skweru, odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, na które pozostały mąż z synem i córkami uprzejmie zaprasza krewnych i znajomych. —9945—

† Jutro, w niedzielę dnia 2 maja r. b., jako w jedenastą rocznicę śmierci ś. p. Piotra **Zielińskiego,** odprawioną zostanie żałobna wotywa za spokój jego duszy w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, przed ołtarzem Serca Marji, o godzinie **10-tej** zrana, na którą brat zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —9961—

† W smutku pozostała rodzina po ś. p. Jerzym **Liebert,** obywatelu ziemskim, składa niniejszem najszczersze podziękowanie tym wszystkim, którzy tak licznie zgromadzić się raczyli dla oddania ostatniej posługi zmarłemu, przez odprowadzenie zwłok jogo w d. 25 b. m. na miejsce wiecznego spoczynku, a w szczególności ks. pastorowi Manitius za wypowiedzenie nad grobem słów religijnej pociechy. —9935—

† Dnia 4-go maja, jako w drugą rocznicę śmierci Aleksandra **Klonowskiego,** odprawi się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** rano w kaplicy Pana Jezusa w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieścin, na które matka i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —9972—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Reims** 29-go kwietnia.—Liczba świętujących robotników wynosi 15,000; za warunek powrotu do warsztatów kładą oni podwyższenie wynagrodzenia.

× **Rzym** 29-go kwietnia.—W Sienne skonstatowano w niedzielę trzykrotne trzęsienie ziemi.

× **Turyn** 29-go kwietnia.—W sierpniu r. b. odbędzie się tutaj trzeci międzynarodowy kongres hygienistów.

× **Londyn** 29-go kwietnia.—Doniesienie kilku dzienników angielskich, jakoby książę Walji zamierzał w ciągu jesieni zwiedzić Australję, okazało się mylnem.

× **Christiania** 28-go kwietnia.—W Vestfossen wybuchł w nocy przed kilku dniami pożar, który w ciągu trzech godzin zniszczył większą część miejscowości; około 150 domów spłonęło, a 800 osób pozostało bez schronienia.

× **Berlin** 29-go kwietnia. — Niemieckie towarzystwo an-

tropologiczne odbędzie tu swe jeneralne zgromadzenie w sierpniu; w tymże czasie urządzona zostanie wystawa przedmiotów antropologicznych i przedhistorycznych.

× **Wiedeń** 29-go kwietnia.—Król i królowa grecka spodziewani tu są w końcu maja.

× **Kraków** 29-go kwietnia.—Wczoraj przybyło tu wiele rodzin wieśniaczych, powracających w stanie zupełnej nędzy z Ameryki, dokąd wyemigrowały przed kilku laty.

× **Kraków** 29-go kwietnia.—Przy onegdajszych i wczorajszych wyborach do izby handlowej oddano przeszło 10.000 kartek wyborczych; rezultat skrutynjum jutro będzie wiadomy.

× **Lwów** 29-go kwietnia.— Grono wielbicieli talentu bawiącego tu chwilowo Władysława Żeleńskiego, złożone z najwybitniejszych przedstawicieli inteligencji krajowej, literatury i sztuki i osobistych przyjaciół kompozytora. uczciło go wczoraj składkową biesiadą. Widziano tu krajowego marszałka hr. Wodzickiego, wice-prezydenta namiestnictwa Filipa hr. Zaleskiego, Antoniego Małeckiego, Aleksandra Fredrę, Zygmunta Sawczyńskiego, prezydenta miasta Lwowa Gnoińskiego, Karola Mikulego, Henryka Rodakowskiego i innych. Pierwszy toast wniósł Zaleski ku czci Żeleńskiego, następnie mówili Sawczyński, Rodakowski. Wachnianin i Żeleński, który toastował na cześć kompozytora opery „Mindowe". Zebranie było nadzwyczaj ożywione.

× **Lwów** 29-go kwietnia. — Wydział krajowy wystosował do ministerjum spraw wewnętrznych memorjał, w którym uprasza o ostateczne przekazanie galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego zarządowi krajowemu.

× **Lwów** 29-go kwietnia.—Panuje tu epidemicznie choroba zapalenia błony mózgowej, która przy niezmiernie wysokiej śmiertelności wyrywa szczególnie z rodzin młodzież dorastającą.

× **Peszt** 29-go kwietnia.—W tych dniach otwartą zostanie linja drogi żelaznej Peszt-Kronsztadt-Bukareszt.

× **Konstantynopol** 29-go kwietnia.—Dochodzenie sądowe w sprawie stanu umysłowego mordercy pułkownika Kummerau wykazało, iż morderca zmyślał stan obłąkania.

× **Petersburg** 29-go kwietnia. — Do *Now. Wrem.* telegrafują 28-go b. m. z Władiwostoku, podług z Shangai nadeszłych wiadomości, iż w Chinach czynione są wielkie przygotowania wojenne; tutaj pojawili się rozbójnicy chińscy i dokonali kilku napadów.

× **Tyflis** 29-go kwietnia. — Panujący w Armenji niedostatek przybrał bardzo groźne rozmiary. Najwięcej dotkniętą jest okolica Ałaszkertu, gdzie od 10-go marca zmarło z głodu 200 osób. Głód szerzy się bardzo pomiędzy kurdami, pozbawionymi zupełnie wszelkich zapasów żywności.

× **Petersburg** 29-go kwietnia.—Ministerjum marynarki, jak donoszą tutejsze dzienniki, postanowiło liczbę majtków we wszystkich wschodnich portach zniżyć do 2900.

× **Norymberga** 29-go kwietnia.— W muzeum czynione są przygotowania do wystawy historycznej drukarstwa od Gutenberga do naszych czasów; wystawione zostaną dawne czcionki i przyrządy drukarskie.

— Prezydujący warszawskiego okręgowego zarządu rosyjskiego Towarzystwa „Krzyża czerwonego", jenerał-adjutant hr. Kotzebue raczył oznaczyć dzień 25 kwietnia (7 maja) r. b. w piątek, o godzinie 11 i pół zrana, na ogólne roczne zebranie wszystkich członków należących do warszawskiego oddziału Towarzystwa w zamku, celem odczytania rocznego sprawozdania, wybrania nowych członków w miejsce wychodzących i wyznaczenia komisji rewizyjnej.

Zarząd warszawski okręgowy, zawiadamiając o powyższem, uprasza pp. członków o zebranie się na rzeczone wyżej posiedzenie.

Forma ubrania dla pp. wojskowych: surdut z epoletami.

Przegląd polityczny.

Sprawa zatargu między Portą a Czarnogórą weszła na drogę dyplomatycznych deliberacyj. Rząd czarnogórski doręczył posłowi wysokiej Porty w Cetynji notę, stwierdzającą współudział władz tureckich i porozumienie się z arnautami, żądającą wykonania warunków ostatniej umowy i zwrócenia strat, jakie Czarnogóra z takiej przewłoki w pozyskaniu swych praw terytorjalnych od dnia 22 b. m. poniosła, i ponieść jeszcze może. Odpis powyższej noty został jednocześnie doręczony wszystkim przedstawicielom obcych mocarstw.

Według doniesień *Pol. Cor.*, poseł turecki drogą telegraficzną zakomunikował natychmiast swemu rządowi treść czarnogórskich reklamacyj.

Porta zaś dla okazania swych dobrych chęci w całej tej sprawie i odwrócenia możliwych podejrzeń poleciła wysłać 8,000 ludzi do Skodaru, które mają stanowić posiłki dla dotychczasowej armji w górnej Albanji. Arnauci nie przerażą się tem wcale, znają oni swoich nieprzyjaciół i przeciwników i wiedzą, że owe zbrojne kohorty sułtana raczej za własną rezerwę, aniżeli za wrogów uważać mogą.

Porta dla usprawiedliwienia się wygotowała także okólnik do mocarstw, w odpowiedzi na zbiorową notę posłów w Konstantynopolu.

W rzeczonym okólniku rząd turecki odpiera zarzuty, jakoby z jego winy czarnogórcy nie zajęli na czas opuszczonych pozycyj; zresztą zdaniem Porty nieporozumienie w oznaczeniu terminu wymarszu wojsk sułtańskich nie miało żadnego wpływu na dalsze wypadki. Porta uważa się przeto zupełnie zwolnioną od wykonania powtórnie zobowiązań, których raz już dopełnia stosownie do konwencji z dnia 12 kwietnia.

W jaki sposób rząd turecki pojmuje całą sytuację pokazuje się z tego, iż do tej pory nie wezwał ani Osmana, ani Izeta-paszy, aby się wytłómaczyli z zarzuconych im win.

Widocznie wiele jeszcze cierpliwości potrzeba będzie w powyższej sprawie, zanim się ona ostatecznie wyjaśni i rozstrzygnie.

Wspominaliśmy wczoraj o przewidywanem przesileniu w gabinecie rumuńskim; to samo zapowiadają z Serbji, Bulgarji, a obecnie i z Grecji. Jak się zdaje, prezes gabinetu ateńskiego, Trikupis, wywoła sam tę ewentualność.

O pogwałceniu granicy serbskiej przez bandy arnautów nadchodzą teraz wyjaśniające szczegóły; sprawa ta przedstawia się obecnie w mniejszych zarysach po zbadaniu faktów dokładniej i bezstronniej.

We czwartek otwarty został parlament angielski; przypuszczano, że tym razem obejdzie się jeszcze bez mowy tronowej. Nie posiadamy pod ręką bliższych wiadomości o tym akcie ze wszech miar ważnym i interesującym. Telegramy londyńskie bowiem przyniosły nam tylko szczegóły konstytuowania się nowego rządu.

Nominacja Granvilla na ministra spraw zagranicznych wywołała już w *Daily News* i w *Pall Mall Gazette* bezstronne krytyki. To ostatnie pismo wyraźnie powiada, iż taki minister a żaden, to jedno; Granville był już raz członkiem gabinetu Gladstona i sprawował te same funkcje, jakie mu dziś powtórnie powierzono. Wówczas okazał się zupełnie biernym i podległym swojemu szefowi, więc dzisiaj niema powodu przypuszczać, aby chciał i umiał wybitnie zaakcentować swą samodzielność i niepodległość. Można też Gladstona uważać teraz faktycznie jako kanclerza państwa, ministra finansów i właściwego kierownika polityki zagranicznej.

Więcej warunków i uprawnienia zdaniem powyżej wspomnianych dwóch dzienników, posiadał na urząd Granvilla, lord Hartington, którego sama opinja publiczna przeznaczała do tego.

Żywe sympatje wywołała nominacja Gladstona w równej mierze w Petersburgu, jak i w Paryżu, w kołach gambecistów. Początkowo wszakże organ p. Gambetty, *Rép. fran.*, szemrał trochę z niezadowolenia bo mu się wydawało, że żywioł postępowo-liberalny za mało został uwzględnionym w organizacji nowego rządu, ale teraz po powołaniu Dilke'a, osobistego przyjaciela p. Gambetty, niezadowolenie to ułożyło się zupełnie.

Według korespondencji paryskiej w *Standardzie* p. Gambetta zgadza się z zewnętrzną polityką Gladstona zupełnie i podziela jego anti-austryjackie tendencje; cieszy go to również, iż nowy gabinet zajmie stanowisko oddalone od przymierza austro-niemieckiego, ku któremu Beaconsfield ciążyć zaczynał, które łatwo mogło było otworzyć Austrji drogę do Konstantynopola, stosunki zaś między Anglią i Francją zmienić przynajmniej pod względem materjalnym.

Klerykalne sprawy republiki zeszły z porządku dziennego aż do przyszłego poniedziałku; wywołać ma je znów na pierwszy plan interpelacja deputowanego Lenny w izbie, który zamierza poruszyć kwestję wykonania dekretów marcowych. Także klerykaliści pragną interpelować rząd w sprawie demonstracyj w Lille.

Ks. Bismarck nie pogniewał się, jak przypuszczano na Radę państwa, o dymisję nie poprosił, a nawet zapowiedział swoją długo wyczekiwaną wizytę w parlamencie podczas ewentualnych rozpraw o traktacie handlowym z Austrją; chce on podobno wobec ostatnich wypadków w Anglji w urzędowym i publicznym charakterze wygłosić swoje zdanie o obecnej sytuacji politycznej. *Ber. Börs. Cour.* podający tę wiadomość robi następującą uwagę: „Tem samem wszystkie obawy i pogłoski o mianowaniu parlamentu upadają. Ks. Bismark uznał za stosowne *faire une bonne mine à mauvais jeu*, a jeżeli zaciska pięści, to chyba w kieszeni. W każdym czasie kanclerz niemiecki nie myśli naśladować lorda Beaconsfielda."

Dzienniki zagraniczne zwracają uwagę na fakt wysłania z Berlina i z Wiednia urzędowych deputacyj z okoliczności urodzin Naj. Cesarza Aleksandra; dopatrują się bowiem w tem pewnych wskazówek politycznych, cechujących stosunki pomiędzy temi trzema mocarstwami. Podobno między Berlinem a Wiedniem porozumiewano się umyślnie w kwestji tego aktu kurtuazji.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Londyn 30-go — Z afganistanu otrzymano znowu wiadomość o bitwie, którą stoczyły w dniu 25 b. m. wojska generała Ross z Afgańczykami. Straty afgańskie wynosiły 1200 ludzi. Plemiona połączyły się w celu wspólnego napadu na Dżellalabad. Komunikacja między Kabulem a jenerałem Ross jest przecięta.

Cetynja 30-go. — Przypływ wojsk ligi do okręgu Sem trwa wciąż dalej; wczoraj przybył do Tusi pierwszy oddział mirydytów. Obawiają się, że albańczycy zaatakują Podgorycę; znajduje się tam obecnie 8,000 czarnogórców.

Sofia 30-go. — Nowy minister wojny jenerał Ernroth przybył już tu i przyjęty został wczoraj na audjencji przez księcia.

Peszt 30-go.—Baron Sennyey oświadczył, że gotów jest przyjąć mandat poselski w Pressburgu i prawdopodobnie zostanie wybrany jako kandydat opozycyjny. Sennyey stanie prawdopodobnie na czele opozycji. co nie mało przysporzy kłopotów Tiszy.

S Z A R A D A.

1
W alfabecie
Znajdziecie.
2
W ziemi się znajduje,
1 2
Często trwogą przejmuje.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Piekarze*).

— *Sprostowanie.* — We wczorajszem sprawozdaniu z rezultatu kwesty wielkotygodniowej w szpalcie 1-szej w nr. 13 w kościele św. Antoniego, czytać należy p. Br. Kozanecka; w nr. 19 P. Marji rs. 41 k. , w nr. 20 koś. św. Franc. p Wan. Małowieska; w szpalcie 2-giej nr. 10 w koś. św. Jacka w sobotę p. Bar. Radoszewska, Z. Nowosielska i M. Taczanowska zebrały rs. 185 k. 28$\frac{1}{2}$, razem z obu dni na organy rs. 377 k. 83$\frac{1}{2}$, nr. 1 z hr. A. Kossakowską i hr. Mikorską kwestowała jener. B. Berska; nr. 7 w szpitalu dla dzieci p. Bogkowa, Wernicka i z Hauków Kosińska, wreszcie karta 4, szpalta 1. wiersz 12, czytać Józef a nie Teofil, a w wierszu 17 o konferencji emerytów winno być Teofil (Eichler).

— Z każdym niemal dniem rozgałęziają się u nas magazyny galanteryjne wraz z materjałami piśmiennemi—dotąd wszakże nie było miejscowości, którąby połączyła w sobie wszystkie warunki wymagane od tego rodzaju zakładów. Otóż od niedawna otworzony został podobny zakład przez p. Czesława **Przybylskiego**, przy ulicy Marszałkowskiej nr 75.

Zaciekawieni zewnętrzną wystawą niektórych przedmiotów, zajrzeliśmy wewnątrz i ze szczegółów powzięliśmy przekonanie, iż nowa ta firma, jako prowadzona umiejętnie i zaspokoić mogąca wszelkie żądania odnoszące się do tego rodzaju przedsiębiorstw, przodować będzie przed innemi swą wyjątkową użytecznością.

Przedmioty **galanteryjne** (paryzkie) *z bronzu*, wyroby (wiedeńskie i offenbachskie) **skórzane**, różnorodne **albumy, nessesery, portmonety, cygarnice** i t. p. w oprawach *z szyldkretu, kości słoniowej, perłowej macicy, aksamitu, celluloidy*, stanowią jakby wystawę najpiękniejszych wyrobów galanteryjnych i odznaczają się gustem kształtów, pomysłem ozdób i doskonałością wyrobu.

Ramki do *fotografij* celują elegancką *ornamentacją, deseniem* i *taniością*.

Znakomita ilość wymienionych wyżej i wielu tym podobnych przedmiotów zapełniająca skład mieszczący się za magazynem frontowym, zaspokoić może najróżnorodniejsze wymagania gustu i daje właścicielowi łatwość prowadzenia sprzedaży nie tylko detalicznej ale i hurtowej.

Oddział materjałów piśmiennych i rysunkowych stanowi tu nagromadzony zapas odpowiednich potrzebie przedmiotów, począwszy od **piór stalowych** fabryk *Sommerville, Leonarda Gilloťa, Blanzego* i innych, oraz wyborowego **atramentu** czarnego i kolorowego, wszelkich najdrobniejszych nawet szczegółów odnoszących się do kategorji pism i rysunku, aż do **papieru listowego** z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych, papieru **angielskiego** i **paryzkiego** *Mariona.* Oglądaliśmy nader gustownie wyrabiane tu **monogramy** i **karty wizytowe.**

Zwróciliśmy też uwagę na nadzwyczajny zapas **ksiąg, kwitarjuszów, druków**, służących do użytku handlowego, przemysłowego, w gospodarstwie wiejskiem, w biurach sądowych i administracyjnych, nie wyłączając kancelaryj **wójtów gmin**; a układ rzeczonych ksiąg i druków jaknajzupełniej odpowiadający potrzebie oszczędza czas, ułatwiając czynności biurowe, o czem *przekonały nas głównie szemata* dla biur **sędziów pokoju,** oraz **sędziów gminnych.**

Że magazyn pana P... wyjątkowo wyróżniamy pod względem wszechstronnej jego użyteczności, usprawiedliwia to, iż tenże posiadając własną **drukarnię** i **litografję**, wszelkie zależne od nich obstalunki załatwia bezzwłocznie i takowe, jak również zapasowe, wychodzące z nich roboty, odstąpić jest w możności po cenach przystępniejszych.

Długoletni pobyt p. *Przybylskiego* za granicą, głównie we Francji i Niemczech, a ztąd zawiązane stosunki z pierwszorzędnemi tamecznemi firmami, znajomość warunków handlowych, towar wyborowy, a ceny nadzwyczaj przystępne, rokują temu zakładowi niezachwiane powodzenie, a dla nas są rękojmią zaufania.

Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

od włącznie 3 (15) maja r. b. przez czas trwania sezonu kąpielowego w Ciechocinku można nabywać w kasie stacji głównej w Warszawie bilety spacerowe klasy II i III, za opłatą zniżoną do Ciechocinka.

Bilety wykupione ważne są przez trzy dni, t. j. do wyjazdu wyłącznie tylko w każdą sobotę albo wigilję święta, pociągami: osobowym (kl. II i III) o godzinie 7 rano i kurjerskim (klasa II) o godz. 2 m. 35 po południu z Warszawy wychodzącym, a do powrotu z Ciechocinka w czasie dowolnie obranym, nie później jak w każdy poniedziałek, lub nazajutrz po dniu świątecznym, takiemiż pociągami, przychodzącemi do Warszawy o godz. 2 min. 45 po południu, o godz. 10 min. 30 wieczorem.

Powrót bezpłatny za tymże samym biletem, który przy wyjeździe z Ciechocinka należy okazać w kasie stacyjnej do ostemplowania na pociąg odchodzący.

—9917—1—1

Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Od włącznie 4/16 maja r. b. przez ciąg miesięcy letnich sprzedawane będą w Warszawie, w każdą niedzielę i dni świąteczne, bilety spacerowe klasy I, II i III, dające prawo do powrotu bezpłatnego, mianowicie na pociągi wychodzące z Warszawy o godzinie 6-ej rano do Skierniewic i stacyj pośrednich, o godz. 7-ej rano, oraz o godz. 9 m. 45 rano do Skierniewic, stacyj pośrednich i przystanku Brwinowa.

Przyczem dyrekcja nadmienia, że bilety spacerowe na pociąg osobowy wychodzący z Warszawy o godz. 11 m. 5 rano, sprzedawane nie będą.

Bilety spacerowe są ważne jedynie na dzień, w którym zostały wykupione i powrót za takowymi nastąpi wyłącznie ekstra-pociągiem, który, wyprawiony ze Skierniewic o godz. 8 wieczorem, z Radziwiłłowa o godz. 8 m. 17, z Rudy-Guzowskiej o godz. 8 m. 37, z Grodziska o godz. 8 m. 59, z Brwinowa o godz. 9 m. 13, z Pruszkowa o godz. 9 m. 27, przybywać będzie do Warszawy o godz. 9 m. 49 wieczorem.

—9916—

— *Komitet Towarzystwa muzycznego* podaje do wiadomości członków, że dnia 5-go maja r. b., t. j. *we środę*, o godzinie 8-mej wieczorem, odbędzie się w sali resursy obywatelskiej 8-y (135) wieczór muzyczny.

Bilety dla rodzin i gości po cenach przez ogólne zebranie ustanowionych wydawane będą: we wtorek dnia 4-go maja, od godziny 5-tej do 7-mej wieczorem i we środę d. 5-go maja od godziny 11-tej do 1-szej z południa i od godziny 5-tej do 8 wieczorem.

Po godzinie 8-ej wydawanie biletów ustaje.

Prócz tego w godzinach wyżej oznaczonych wydawane będą, stosownie do żądania, marki na miejsca numerowane z *lewej* strony sali po kop. 30. —9853

W zakładziena *ukowo-rzemieślniczym dla kobiet*

17. BRACKA 17.

rozpoczyna się nauka malowania na ***porcelanie, ogrodnictwa, koronkarstwa, heliominjatury, kroju*** i innych przedmiotów programem ogłoszonych. Przyjmują się ***suknie*** do roboty i krajania. —9691—1—6

Najlepszą herbatę:
Carskij Bukiet po rs. 2,
Żułan rs. 2 kop. 50,
Indiejskaja Roza rs. 3,
poleca skład
M. Muszkata,
Senatorska Nr 16.
—9505—2—12—

— **Dr Ludwik Wolberg** przeniósł mieszkanie na **Elektoralną nr 31,** przyjmuje do 9 i pół i od 4 do 7. —9812—1—6

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-terespolskiej z dnia 30 kwietnia 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	155 — 163
	średnia	125 — 145
	ordynaryjna	105 — —
Żyto:	wyborowe	114 — 115
	średnie	108 — 113
	ordynaryjne	104 — —
Jęczmień:	wyborowy	104 — 107
	średni	95 — 101
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	102 — 105
	średni	92 — 98
	ordynaryjny	— — —
Groch:		— — —
„ gorszy		90 — 110
Gryka:		88 — 95
Kasza jaglana:	wyborowa	— — —
	średnia	125 — 135
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 4 c. 2

— Dziś rano ciepła st. 12 w południe ciepła st. 18

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 1-go maja 1880 roku

Weksle	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	140.17½.10—2½.	140.25	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	—.—,	9 50	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	113.47½,55	113.77½	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	119.55.70	119.85	—.—

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	z końcem g. żąda:	z końcem g. płac.
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast 3 okr. ser. I i II.	—.—	99.75	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	—.—	99.—	—.—
„ „ „ „ małe	98 30 60	98 65	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	—.—	92.50	—.—
„ „ „ „ II.	—.—	92.25	—.—
„ „ „ „ III.	91.40	91.50	—.—
L. z. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże	85.55	85.75	—.—
„ „ małe.	85.40	85.60	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs.100	—.—	90.90	—.—
II „ „ rs.100	—.—	90.90	—.—
III „ „ rs.100	—.—	90.90	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	z końcem gieł. żąda:	z końcem gieł. płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	—.—	272.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w Warsz:	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	148.—	—.—
Akc. Warsz. towa. fabr. cukru	—.—	—.—	745.—
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	305.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	695.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	1850.	1750.
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	70.—	50.—
Akc. towarzyst. Łazien. Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zwier.	270.	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 143⅓ nowych 179⅙ zastawnych m. Warszawy serji I i II 41⅔ m. Łodzi 250 listów likwidacyjnych 166⅔ obligów skarbowych 33⅓, pożyczki prem. 1-ej emisji 150 drugiej emisji 66⅔.
Monety: Półimperjały rs. —.— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —.— marki niemieckie rs. kop. pruskie bilety bankowe rs. k. bankowe guldeny austryjackie rs. kop. —

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	m.	Przychodzą g.	m.
Warsz.-Wiedeń.:				
Pośpieszny 3 klasy .	6	— r.	9	30 w.
Osobowy 3 klasy . .	11	12 r.	6	05 w.
Osobowy 3 klasy . .	5	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Bydgos.:				
Osobowy 3 klasy . .	6	50 r.	10	28 w.
Kurjerski 2 klasy . .	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy . .	5	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Terespol.				
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy . .	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy.	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb.:				
Osobowy 2 klasy . .	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy . .	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadw. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń. .	12	55 p.	10	— r.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 19 Апрѣля (1 Мая) 1880 года.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dodatek

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 97. Sobota, Dnia 19 kwietnia (1 maja) 1880 roku.

Przemysł wszechświatowy.

—pp— Pod odmiennym nieco tytułem („*Welt-Industrien*“) wyszło obecnie w Wiedniu dzieło dra Karola, v. Scherzer zawierające w sobie poglądy i badania dotyczące wielkich zakładów fabrycznych angielskich, zebrane w jedną, niezmiernie zajmującą całość.

Przedewszystkiem nastręcza się pytanie, co rozumieć należy pod pojęciem „przemysł wszechświatowy?“

Są to gałęzie przemysłu pracującego dla świata całego, dla których świat stanowi rynek, gałęzie przemysłu dla których wobec olbrzymiej wytwórczej onych potęgi zbyt ciasnym jestto rysunek spożywczy zamknięty w granicach jednego tylko kraju, lub kilku nawet krajów, dążące więc własną siłą, w własnym interesie ku wytworzeniu dla siebie zbytu na całej świata przestrzeni.

W tym prądzie rozwojowym przemysł zapanowywa nad polityką i przekonaniami historycznemi, zmusza mężów stanu do obmyślania nowych dla działalności państwowej zwrotów ku podbiciu lub zjednaniu nowych miejsc zbytu.

Nauka we wszystkich swych przejawach, badania fizjologów, odkrycia podróżników wzajem się posiłkując, współdziałają w swej ostatecznej stosowalności wszechświatowemu przemysłowi.

W dziejowym pochodzie pracy ten przemysł wszechświatowy do najnowszych należy zjawisk; liczący zaledwie jedno stulecie, zawdzieczający swe powstanie zastosowaniu pary do działalności wytwórczej, zolbrzymiał w pierwszorzędną potęgę.

Pochłaniając masy, przekształcając przemysł i pracę umiejscowioną i zaskrzepłą w ruchliwy i ciągle przekształcający się pierwiastek, zacierając granice warstw społecznych, narodowości, przekonań, ten wir przemysłowy dużo wprawdzie wyrządził złego, ale nierównie więcej dobrego.

W zaraniu swego pojawienia, wsparty przeważnie, można powiedzieć wyłącznie, na maszynie, gwałtowny napotkał opór.

Każdy bowiem pojedyńczy robotnik upatrywał w maszynie nietylko współzawodnika, lecz śmiertelnego wroga...

Potrzeba było dziesiątków lat by te sprzeczności wygładzić, pogodzić, połączyć; by wpoić w masy pracujące przeświadczenie, że maszyna nietylko nie wypiera robotnika ze sfery wytworczej, lecz zwiększa i potęguje zastęp robotniczy.

Punktem wyjścia nowożytnego przemysłu jest zastosowanie pary, jako głównego czynnika.

Dzieje stosowalności pary nowym są a przekonywającym dowodem, że najpożyteczniejsze i najdobroczynniejsze wynalazki pozostaną zapoznane i bezowocne dopóty, dopóki przeciętny równostan umysłowego rozwoju ludzkości nie umożebni wprowadzenia wynalazków tych w życie.

Jakkolwiek świadomość o rozprężliwości i sile pary od wieków była znaną, pierwsze jednak zastosowanie tej siły miało miejsce w Anglji w r. 1698, gdy Tomasz *Savery* na podstawie badań dokonanych przez francuza Dyonizego *Papin* puścił w ruch pierwszą machinę ogniową.

W r. 1705 *Newcomben* (Niukemby) stosuje do cylindra wznoszący się i opadający piston.

Najważniejsze udoskonalenie silnicy parowej, polegające na samodzielnem regulowaniu nagromadzającej się u obu końców pistona pary zawdzięczamy zmyślności chłopięcia.

Nużące zajęcie ciągłego zamykania i otwierania klap umieszczonych w obu końcach cylindra naprowadziło *Humphreya Potter*—tak się zwał ów malec—na myśl wyręczenia się samą maszyną.

Połączył on wentyle za pomocą sznurka z poruszającym się pistonem i zagadka rozwiązaną została.

W r. 1769 nieśmiertelny James *Watt* przez zastosowanie próżni nadał maszynie parowej jej obecną potęgę.

Czyż godzi się potępiać warstwy robotnicze, nieokrzesane za przesąd i niedowiarstwo względem silnicy ze związku wody i ognia zrodzonej, skoro Napoleon I, mając sobie przedstawionym pomysł *Fultona* dotyczący budowy okrętów poruszanych za pomocą pary, w ten sposób objawił swe zdanie prezesowi akademji umiejętności.

— Po wszystkich stolicach europejskich wałęsają się awanturnicy i projektodawcy, zarzucający rządy i monarchów pomysłami zrodzonemi w ich chorobliwych mózgownicach... Są to po większej części szarlatany i oszusty, mający jedynie na celu wyłudzenie pieniędzy... Do tej kategorji należy i ów amerykanin (Fulton). Proszę mi o nim nie wspominać...

Podobnie jak maszyna parowa, rozwijał się zwolna przemysł żelazny W Brytanji, jakkolwiek tameczne kopalnie żelaza eksploatowane były przez rzymian.

Główną przeszkodę stanowiła obawa o wyniszczenie lasów, oraz uprzedzenie przeciw węglowi kamiennemu; dopiero w r. 1620 wydany został patent dozwalający zastosowania węgla jako materjału opałowego do przemysłu żelaznego.

W r. 1740 zbiorowa produkcja surowca w Anglji i Walji wynosiła zaledwie 17,000 tonn.

Co się tyczy dobroci wyrobu, dość jest przytoczyć, że rząd, zawierając umowy o dostawę na potrzeby państwowe wyrobów żelaznych, wyraźnie zastrzegał i warował, by pod żadnym pozorem nie posługiwano się żelazem angielskiem.

Właściwy popęd przemysłu żelaznego, wytwarzającego obecnie 6 miljonów tonn surowcu, datuje od drugiej połowy zeszłego stulecia.

Cóż powiedzieć o węglu?

Za Edwarda I wystawiono pod pręgierzem człowieka, który się poważył użyć węgla na swą domową potrzebę.

Ukarano go w imię dobra i zdrowia publicznego!

W imię dobra dlatego, że zastosowanie węgla groziło upadkiem wartości lasów; w imię zdrowia zaś, że węgiel wydziela z siebie trujący dym, szkodliwy nietylko dla oddychania ale nawet okrywający oblicze wstrętliwą powłoką!

Obecnie przeciętna produkcja węgla wynosi rocznie 130 miljonów tonn i daje zajęcie pół miljonowi robotników.

Przeciętnie też niestety każde 110,000 tonn węgla powoduje śmierć jednego robotnika.

Jeszcze w r. 1814 w największej części zakładów i fabryk przeważała praca ręczna; do połowy zeszłego wieku budownictwo statków było zajęciem wyłącznej warstwy nadbrzeżnych mieszkańców, należących do najbardziej upośledzonych klas społeczeństwa.

W r. 1767 połamano w szczątki pierwszą piłę mechaniczną wynalezioną przez *S. Bramah*, syna biednego włościanina.

Dziś w Anglii znajduje się 2,000 fabryk maszyn i narzędzi mechanicznych —posługiwanych przez 128,000 robotników; wartość wywozu zagranicznego wynosi przeszło 7 miljonów funtów szterlingów rocznie.

Wiadomo jakie stanowisko zajmują tkaniny w przemyśle angielskim.

Już za czasów rzymskich słynęły niektóre miejscowości wyspy ze swych wybornyh tkanin wełnianych.

W roku 1728 niejaki *Hargreave*, prosty włościanin, chcąc żonie swej ułatwić przędzenie wełny, wpadł na pomysł osadzenia kilkunastu szpulek na jednym pręcie poruszanym zapomocą kołowrotka.

Bolo to zaczątkiem całego szeregu niewyczerpanych dotąd ulepszeń; obecnie miljon robotników przerabia półtora miljarda funtów wełny, a wartość wykończonych przetworów wynosi rocznie pół miljarda funtów szterlingów.

Przemysł bawełniany, którym szczyci się Anglja, zawdzięcza swe pochodzenie hugonotom zbiegłym z Francji w 16 wieku przed prześladowaniem religijnem.

Wynalazki *Wyatta, Arkwritha, Cromptona* i innych doprowadziły do tego że z ogólnej ilości 70 miljonów szpulek przerabiających bawełnę na powierzchni kuli ziemskiej, większa połowa przypada na Anglję, spożywającą corocznie 7 miljonów bel bawełny, każdy 4 centnarów wagi.

Na 40,000 krosnach, obsługiwanych oprócz pary przez 100,000 kobiet, wyrabia się tygodniowo 5,000 sztuk płótna.

Przechodząc do innych gałęzi przemysłu godzi się wspomnieć że szpilczarnie produkują *dziennie* 50 miljonów sztuk szpilek, których 6,000 sztuk waży 1 funt a 100 szpilek kosztuje niecałe 2 grosze.

Wartość sprzedaży szpilek wyrabianych fabrycznie, przy pomocy dwustu mężczyzn i 400 kobiet, wynosi 250,000 funt. szter.

Pierwsze pióro stalowe wyrobiono w r. 1770; następnie wynalazek ten uznany za niepraktyczny zupełnie zarzucono.

W r. 1825 fabrykant wyrobów żelaznych *Perry* zapłacił 5 szylingów swemu robotnikowi za zdolne do użycia pierwsze piórko.

Obecnie w jednem tylko mieście Birmingham w 14 fabrykach przy pomocy 2,000 kobiet i 500 mężczyzn przerabia się 2,500 tonnów stali na 750 miljonów piór stalowych.

Wkońcu raz jeszcze polecamy czytelnikom całe dzieło Scherzera.

— *Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego* podaje do powszechnej wiadomości, że za listy zastawne wylosowane w dniach 20, 21 i 22 marca (1, 2 i 3 kwietnia) r. b., oraz za kupony w terminie 10/22 czerwca r. b. płatne, kasa główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego dopełnia wcześniejszej wypłaty codziennie, wyjąwszy święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej zpołudnia, potrącając jedynie procent za brakujące dni, do oznaczonego powyżej terminu płatniczego w stosunku 5% rocznie.

za prezesa *Cielecki*. pisarz *Nowosielski*

—8302—3—3

— *Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego* podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należności za listy zastawne w dniach 20, 21 i 22 marca (1, 2 i 3 kwietnia) r. b. wylosowane, jak niemniej za kupony w 1-em półroczu r. b. do wypłaty przypadające, należność za papiery te, o ile przed dniem 29 maja (10 czerwca) r. b. złożone zostaną do sprawdzenia, wypłacaną będzie od dnia 2 (14) czerwca roku bież., to jest przed terminem 10 (22) czerwca r. b., w którym należności, o jakich mowa, stają się dopiero wymagalnemi.

W tym więc celu dyrekcja główna przyjmować będzie do wcześniejszego sprawdzenia, tak listy zastawne wylosowane jak i kupony bieżącego półrocza, a to za rewersami z księgi sznurowej wydawanemi, poczynając od dnia 5 (17) kwietnia r. b. aż do włącznie d. 27 maja (9 czerwca) r. b. codziennie, wyjąwszy święta od godziny 10-tej zrana do 1-szej zpołudnia.

Za prezesa *K. Cielecki*. p. o. pisarza *Nowosiel*[illegible]

—8301—3—[illegible]

— Doktor Wincenty **Brodowski** do miesiąca października roku bieżącego będzie przyjmował chorych tak jak i dawniej na Nowym-Świecie nr 34 (Foksal). W październiku instytut leczniczy zostanie przeniesiony do własnego domu na ulicę Obożną.

—8207—3—12

— Dr **Z. Nieszkowski** wyjeżdża na sezon letni do Szczawnicy 15-go czerwca. Przyjmuje z wyjątkiem niedziel i świąt od 4-tej do 6-tej; ulica Włodzimierska nr 11A. —9052—2—6

— Dr. **Krotowski**, wolno-praktykujący lekarz w Piotrkowie, przeniósł mieszkanie swoje do domu pana Zaleskiego przy ulicy Petersburskiej (Kaliskiej.) Przyjmuje chorych przychodnich jak dawniej od 8 do 10 rano i od 4 do 6 po południu.

—7782—6—6

— Pan **Teodor Zakrzewski,** właściciel zakładu krawieckiego w Warszawie, dostawca Naj. dworu Króla Niderlandzkiego i pułku grenadjerów imienia N. C. Franciszka Józefa, otrzymał w tych dniach od Arcyksięcia Albrechta, marszałka armji austryjackiej certyfikat, świadczący iż pan Z. z powierzonych mu dla Arcyksięcia robót w dziedzinie krawiectwa wojskowego wywiązał się ku najzupełniejszemu Tegoż zadowoleniu. —9536—2—3

— Korzec węgla grubego z dostawą kop. 90,
„ „ kostkowego „ „ 85,
„ wapna sosnowickiego „ rs. 1 „ 10.
Biorącym na wagony odstępuje się procent. ***Zamówienia*** przyjmuje J. Rottermund przy ulicy ***Podwal nr 18.*** —9596—3—6

Wprost z Hawany.

Znaczny transport cygar
różnych marek, w różnych opakunkach od ceny ***rs. 12 za 100 sztuk,*** nadszedł ***do składu*** pod firmą
KALINOWSKI & PRZEPIÓRKOWSKI
w Warszawie (hotel Europejski).
—7986—6—6

Wina Francuzkie oryginalne

białe i czerwone,
z domu Associations des Vignerons Girondins à Bordeaux, poleca Skład win, towarów kolonjalnych i delikatesów ***L. Krupskiego,*** plac św Aleksandra, nr 3. 9—0—7029—

— Na lekcje poprawnego pisania przyjmuje osoby dorosłe i uczniów ***R. Krajewski,*** nauczyciel kaligrafji. Królewska nr 3. —9063—3—3

Zakład nauki
rzemiosł i rękodzieł dla kobiet,
Chmielna 18, przyjmuje wszelką krawiecczyznę damską i dziecinną. —8186—3—6

Juljana Penkala Skład Futer,

w Warszawie, Senatorska nr 6,
przyjmuje futra i wszelkie ubiory futrzane na przechowanie letnie; magazyn zaręcza za staranne przechowanie i asekuruje od ognia na żądanie powierzane przedmioty. Magazyn uprasza również o wczesne zamawianie wszelkich reparacyj i drobnych zmian.
4—6 —8368—

— Dla wzmocnienia **dzieci** i osób podlegających niedostatkowi krwi, lekarze zalecają na śniadanie, nównie przyjemny jak i **wzmacniający** posiłek: *Racarout* de Delangrenier de Paris. —23—0—24004

Najtańsze kołdry,

największy wybór oraz łóżka żelazne, duże i małe, kołyski, poduszki safjanowe, pierzane i inne. Czysta nr 415 S. Wrotnowski. —9573—2—3

W Lublinie do sprzedania
DWA ŁADNE POWOZIKI,
elegancko wykończone. Żmigród, dom Mejznera.
8—9 —7023—

— ***Zakład leczniczy*** specjalny dla chorób gardlanych, wenerycznych i skórnych, d-ra ***KOHNA*** chorych przychodnich przyjmuje rano od 9—10½ i od 4½—6 po południu codziennie. ***Miodowa nr 15.***
—28—0 —2423—

Rozkład godzin przyjęcia
w LECZNICY
dla przychodzących chorych,
ulica Senatorska Nr 9,
dom przechodni (Roezlera zwany).

Od 10 — 11—. Dr **Gajkiewicz** (codziennie), z chorobami wewnętrznemi.
Od 10 — 11—. Dr **Borysowicz** (wtorki i piątki), z chorobami kobiecemi.
Od 10 — 11—. Dr **Nencki** (poniedziałki, środy i soboty — mężczyzn, w niedziele i czwartki — kobiety), z chorobami organów moczo-płciowych.
Od 11 — 12—. Dr **Grosstern,** choroby wewnętrzne, specjalnie wieku dziecinnego.
Od 11½—12½. Dr **Taczanowski** (środy i soboty), choroby uszne.
Od 12 — 1—. Dr **Klink** (codziennie), choroby skórne i syfilistyczne.
Od 1 — 2—. Dr **Karwowski** (z wyjątkiem niedziel) choroby krtani, gardła i nosa.
Od 2 — 3—. Dr **Anders** (codziennie), chor. wewnętrzne
Od 2 — 3—. Dr **Kondratowicz,** choroby kobiece.
Od 3 — 4—. Dr **Jawdyński,** chor. chirurgiczne i zębów
Od 3 — 4—. Dr **Nussbaum,** choroby wewnętrzne, specjalnie nerwowe.
Od 11 — 12—. Codziennie szczepienie ospy ochronnej.
Bilet wejścia 25 kopiejek. —1676—

Do sprzedania pod korzystnemi warunkami w całości lub częściami

76,000 łokci PLACU

na Brudnie, rozparcelowanego na posessje po trzy tysiące paręset łokci każda. Grunt dziedziczny, hypoteka uregulowana bez żadnych ścieśnień w Warszawie. Miejscowość obiecującej przyszłości, bo zaraz za Remizami kolei Nadwiślańskiej i innych Fabryk. Dużo już zabudowana i zaludniona. — Wiadomość w Warszawie, ulica Łucka Nr 11, u Właściciela domu. D2—3—9176—



MAGAZYN
Mebli
NOWYCH I UŻYWANYCH
przy ulicy **Marszałkowskiej Nr 63**
w domu z Hr. Kwileckich Zawisza.

Posiada znaczny dobór mebli krajowych i zagranicznych, skromnych i wykwintnych. — **Przyjmuje** obstalunki tapicerskie i stolarskie.—**Kupuje i zamienia** mało używane, **wynajmuje i urządza** całe apartamenta—za dobroć wyrobu poręcza swą firmą

ZAŁĘSKI & Com.
41 -0 — 117 —K

Jest do sprzedania
RAZURA
z powodu wyjazdu. — Ulica Twarda Nr 19, umowa w każdym czasie. D2—3—9133—

Z powodu podeszłego wieku i słabości właściciela, jest do sprzedania
A P T E K A,
w osadzie fabrycznej, posiadającej lekarza stałego, w blizkości dr. żel. Warszawsko-Wiedeńskiej. — Wiadomość o miejscu i warunkach w składzie materjałów aptecznych p. Galle. D2—3—9210—

Znaną bibułę Żulińską
w oryg. fab. opakawaniu, wyłącznie dostać można.—Ogrodowa Nr 25, mieszkania 15.
D—7592— 4—6

Zakład leczenia zimną wodą i żentycą „ERNSDORF” u stóp Beskindów, trzy kwadranse od stacji kolei żelaznej Bielitz.—Otwarcie sezonu 15 Maja.
Kuracja zimną wodą, elektrycznością, ścieśnionem powietrzem, żentycą owczą, mleko, kąplele jodłowe, przepyszne parki, dobra restauracja, kursalon, czytelnia, stała orkiestra, stacja pocztowa i telegraficzna.—Bliższe szczegóły udzieli najchętniej Zarząd Kąpielowy **Hrabstwa Saint Genois,** jako też **lekarz zakładu Dr. M. Kaufmann w Ernsdorfie pod Bielitzą** na Austryackim Szlązku D—8295—2—5

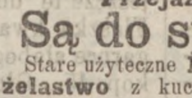
SKŁAD
OBIĆ
PAPIEROWYCH
A. LUBELSKIEGO i S-ki
Nr 15. MIODOWA Nr 15.

OTRZYMAŁ W WIELKIM WYBORZE:
Obicie Gobelinowe, złotem przerabiane.
Obicie naśladujące Adamaszki, Materje i Kretony.
Obicie gładkie (ùnis), w każdym żądanym kolorze.
Obicie dekoracyjne, ozdabiające najpiękniejsze Salony, Stołowe, Buduary i t. p. Pokoje, oraz wielki wybór Obić tak zwanych Naturowych, odznaczających się gustem i trwałością.

CENY BARDZO NIZKIE. K—9100—4—6

Opasy Wołów 100 i Krów 10.
na suchej paszy mocno utuczonych, są do sprzedania w majątku Bielany, na żywą wagę, z terminem zabrania do 1-go Czerwca r. b.—Jadąc szosą z Grójca do Mogielnicy na 14 wiorście skręca się na prawo wiorst dwie. D—9542—3—3

Przejazd Nr 9, zaraz
Są do sprzedania:
Stare użyteczne **Kafle piecowe i różne żelastwo** z kuchen i pieców. **Drzewo** z rozebranej budowli krokwie, deski i t. p., stróż wskaże. D—9555—3—3



Tanio, bo za Rs. 75
Garnitur Mebli
używanych, lecz niedawno świeżo pokryty, pozostawiono do sprzedania u tapicera. ulica Bracka Nr 6 (wprost Nowogrodzkiej). Tamże do sprzedania nowy Materac sprężynowy, niedrogo. D3—3—9531—

Potrzebna jest zaraz
Summa rs. 400,
na czas 6-miesięczny, lub nawet krótszy, gwarancja pewna.—Życzący wypożyczyć takową, nadeśle swój adres do Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. K. S. A. Nr 38.
D—9526— 2—2

Fortepian
zupełnie nowy, nieużywany, z fabryki Kralla i Seidlera, za rs. 400 do sprzedania.—Nowy-Świat Nr 28, stróż wskaże. D2—3—9629—

FRANCUZKA
młoda, znająca muzykę, życzy sobie miejsca do towarzystwa. — Bliższa wiadomość, Bielańska Nr 17, 2-e piętro, od frontu.
K—9292—2—6

Kolonja Szlachecka,
w okolicy w lasy obfitującej, do sprzedania, położona przy pierwszorzędnym trakcie pocztowym, od stacji pocztowej wiorst cztery i tyleż od stacji drogi żelaznej, na 18 wiorście od Warszawy, rozległość morgów 15 w jednem kawale, dom mieszkalny porządny o 4-ch pokojach, kuchni i przedpokoju, z ogrodem owocowym i warzywnym, zabudowaniami gospodarskiemi i sadzawką, sztachetami i parkanem, ogrodzone.—Tamże jest **Letnie Mieszkanie** do wynajęcia. — Wiadomość ulica Zielna Nr 7B, u rządcy domu.
K—9156—2—3

Potrzebną jest na wieś
Panna Służąca,
znająca się na gospodarstwie kobiecym wiejskim, z dobremi świadectwami.—Wiadomość u P. Silbersztyka, ulica Wielka Nr 13 nowy.
D—9217—3—3

Poszukuje się
Domku z Ogródkiem,
w Warszawie na przedmieściu, obejmującego ogólnej rozległości, około 9,000 łokci kwadr. Mający chęć sprzedania takiej posesji, raczą zostawić wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod adresem „Trzaska“ bez pośrednictwa z wymienieniem ceny.
D—8124— 3—3

Fabryka Wyrobów Koszykarskich
wyrabia wszelkiego rodzaju **roboty galanteryjne,** oraz Wózki dziecinne, Kolebki, Koszyki do podróży, przyjmuje obstalunki i wszelkie reparacje po bardzo przystępnych cenach, oraz można dostać gotowych robót w zakres wchodzących.—Mieszkam przy ulicy Grzybowskiej Nr 10 nowy. — **Robert Rosołkowski.** D—8285—3—6

Do sprzedania:
Fortepian za rs. 300 i **Suknie** wełniane, jedwabne i Paletoty. — Wiadomość Żórawia Nr 21. mieszk. 6, drugie piętro od frontu.
D—9271— 2—3

Do sprzedania
Zegar ścienny
angielski, antyk. Widzieć można codzień rano od godziny 8-mej do 9-tej. — Ulica Marszałkowska Nr 67, wiadomość u stróża.
D2—3—9642—

Maszyna Szewcka
cylindrowa, fabryki **Mansfelda,** mało używana, jest do sprzedania z powodu wyjazdu za przystępną cenę.—Ulica Solec Nr 89, stróż wskaże. D—9708— 2—3

Garnitur Mebli
styl. Lud. XIII, składający się z 14-tu Taboretów, dwóch kozet i 3 foteli, starożytne, są do nabycia u Tapicera K. Tuszewskiego i Spółki, przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 16.
D2—3—9029—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Дозволено Цензурою Варшава 19 Апреля (1 Мая) 1880 г.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 97.

Dnia 1 maja 1880 roku. *Sobota.* *Dnia 19 kwietnia (1 maja) 1880 roku.*

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 12 (24) Maja r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią dzierżawę, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1881 do dnia 1 (13) Stycznia 1884 r. altany drewnianej w ogrodzie Saskim, do sprzedaży wody sodowej i napojów gazowych, oraz lodowni położonej w tymże ogrodzie, od summy dzierżawnej rocznie: za altanę rubli 1,326 kop. 43, za lodownię rs. 73 kop. 10.

Do licytacji dopuszczone będą tylko osoby, mające kwalifikację aptekarską.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy Miejskiej, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 140 i na koszta ogłoszenia rs. 35.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się, wydzierżawić na lat trzy, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1881 r. do 1 (13) Stycznia 1884 r., altanę drewnianą w ogrodzie Saskim, do sprzedaży wody sodowej i napojów gazowych, oraz lodownię położoną w tymże ogrodzie, za summę dzierżawną rocznie: za altanę rs. N. N. kop. N. N., za lodownię rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 140 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

1—3 —9687—D

PANNY

potrzebne są zaraz zdatne podręczne i do nauki do krawieczczyzny. — Ulica Żabia Nr 7. D1—6—9825—

Potrzebne są

PANNY

do pracowni Sukień Damskich, przy ulicy Królewskiej Nr 21 nowy. D1—2—9824—

PANNY

podręczne i do nauki, potrzebne są zaraz do magazynu Skwierczyńskiej.—Ulica Żabia Nr 5. D1—3—9826—

Dwóch Uczniów

potrzeba do Cukierni S. Trojanowskiego, ulica Mazowiecka Nr 1. D1—3—9823—

Potrzebni są

Uczniowie

do Zakładu Ślusarskiego.—Krakowskie-Przedmieście Nr 6. D1—1—9840—

Potrzebną jest zaraz

PANNA

do kroju sukień, kompletnie uzdolniona. — Wiadomość Niecała Nr 3, w Magazynie p. Luizy. D—9674— 3—3

Poszukuje się

RZĄDCY

na wieś z kaucją rs. 2,000, od 1-go Lipca r. b.—Wiadomość Nowolipie Nr 30, mieszkania Nr 4, od 3-ej do 6-ej.

Do odstąpienia od 1-go Lipca r. b.

Administracja

majoratu, w bliskości Warszawy, z inwentarzem żywym i martwym kompletnym, z zasiewami.—Wiadomość Nowolipie Nr 30, mieszkania Nr 4, od 3 do 6 i od 8 do 9 rano. D—9545—3—3

PANNY.

Za dobrem wynagrodzeniem, na stałe zajęcie, potrzebne są **Panny** do stanikow i spódnic, w Pracowni Natalji W.—Ulica Długa Nr 23, w bramie, 2-gie piętro, gdzie Eldorado. D—9803— 2—3

Potrzebni są

UCZNIOWIE

do Ślusarskiego Mechanicznego Zakładu.—Ulica Elektoralna Nr 26. D1—3—9852—

Potrzebną jest

Bona Niemka,

do dwojga dzieci, do wyjazdu na prowincję. Wiadomość: ulica Mokotowska Nr 17, 1-sze piętro na lewo. D1—3—9921—

Potrzebną jest

Bona Francuzka

na wieś.—Wiadomość w domu Nr 27, Nowy-Świat, u Właścicielki domu. D1—3—9832—

Teoretycznie i praktycznie wykształcony

AGRONOM,

który zarządzał już kilkanaście lat majątkami ziemskiemi, zawsze na korzyść i z zadowoleniem właścicieli, na co posiada chlubne świadectwa i zaszczytną rekomendację, poszukuje **administracji, lub zarządu, kasjerstwa, inkasentstwa, magazynierstwa** i t. p., w większych dobrach, cukrowniach, albo w Warszawie przy fabrykach, lub innych zakładach. — W razie potrzeby może złożyć odpowiednią kaucję.—Wiadomość Elektoralna Nr 47, mieszkania 19, od godziny 3 do 5 po południu. D5—5—8855

Uprasza się panów

Agentow Handlowych,

pośredniczących w wysyłaniu do Rosji wyrobów galanteryjnych, o łaskawe złożenie swoich adresów w Kantorze Kur. Warsz., pod lit. F. B. W. Nr 100, a to celem wejścia w stosunek. D—9769— 2—2

Panien

do staników, do spodnie i podręcznych potrzeba natychmiast do Magazynu Paryzkiego.—Królewska Nr 25. D—9722— 2—2

PANNY

potrzebne są do szycia krawieczczyzny, zdatne, podręczne i do nauki. — Ulica Ciepła Nr 7 nowy, mieszk. 10, drugie piętro. D—9716—2—3

Młoda Wdowa,

znająca się doskonale na kuchni i gospodarstwie, życzy sobie miejsca do wdowca, lub na wyjazd, do zaopiekowania się słabą osobą. Wiadomość w Kiosku, przy kolei W.-W. D—9713— 2—2

Jest Dziecko,

ze zdrowej matki brunetki, chłopak, ktoby sobie życzył wziąść na własne, może się zgłosić do Akuszerki, ulica Krochmalna i róg Walców Nr 28 i 16. — Tamże są **MAMKI** bez długu, zdrowe i świeże. D—9201—3—3

Potrzebny jest

Uczeń

do Felczera, lat 14 do 16-tu, dobrego prowadzenia, pierwszeństwo mają z prowincji.—Nowy-Swiat Nr 70, Krajewski. D—9238—3—3

Panna Paryżanka,

umieszczona przy familji, mająca dziennie dwie godziny wolnego czasu, życzy udzielać lekcje francuzkiego, oraz literatury klasycznej tego języka. — Wiadomość: Pańska Nr 4, pierwsze piętro, mieszkania Nr 33. D—9459— 2 —2

Języka niemieckiego

uczy z konwersacją **doświadczony Nauczyciel** za przystępną cenę. — Wiadomość Królewska Nr 13, mieszk. 4, 1 piętro, w prawej oficynie, od 12 do 2, lub od 4 do 5-tej. D—8941— 4—6

Leçons

de la langue française offertes par une **Française** fort instruite possédant aussi la langue russe. **Traductions** et **corrections**. — Ulica Nowogrodzka Nr 33, mieszkania 11, od godziny 10-tej do 12-tej. Tu **Pomieszczenie** dla 1-ej **Panienki**, lub młodej Nauczycielki chcącej się wprawić w język francuzki. D2—3—9659—

OSOBA

w średnim wieku, była przełożoną pensji, poszukuje miejsca w zamożnym domu, dla dokończenie edukacji panien, matkowania im i zarządu całym domem. Może także przyjąć miejsce do osoby chorej wyjeżdżającej do wód zagranicę.—Freta Nr 5, mieszkania 10, drugie piętro. D—9202—2—2

MŁODY CZŁOWIEK,

rodem Czech, pracujący jako korespondent w jednym z znaczniejszych zakładów bławatnych w Czechach, znający dokładnie język niemiecki i nieco polski, poszukuje zajęcia w jednym z tutajszych tego rodzaju zakładów, jako subjekt i t. p.—Bliższą wiadomość poda p. J. Hampl, ulica Rozbrat Nr 12 w Warszawie. D3—3—7971—

Prof. C. de Préchamps,

Długa Nr 23 (Eldorado),

są do umieszczenia Bony francuzki i Guwernatki **(dyplomowane)** świeżo przybyłe; oraz Polki znające muzykę; Osoby na **Wakacje** do lekcji i konwersacji na godziny. D1—6—9260—

Potrzebne są

Panny

zdatne i podręczne, do Pracowni Sukień **F. Piotrowskiej.** — Nowy-Świat Nr 68, w ostatniem podwórzu, na dole. D—9595— 3—3

PANNY

potrzebne do staników i podręczne.—Podwale Nr 9, 3-cie piętro. D—9485— 3—3

Do magazynu Bielizny **E. Rogozińskiej,** Elektoralna Nr 43, potrzebna jest

PANNA,

kompletnie uzdatniona, oraz **Panny** podręczne do bielizny i do maszyny, za dobrem wynagrodzeniem D—9695— 2—3

Potrzebną jest

PANNA

do szycia w domu prywatnym.—Wiadomość: Leszno Nr 4 w Tunelu. D—9690— 2—3

Potrzebne są

PANNY

dobrze szyjące bieliznę.—Wiadomość w Magazynie bielizny, ulica Czysta Nr 15. D—9648— 2—3

Potrzebną jest

PANNA

znająca krój dziecinnych ubiorów i szycie na maszynie. Zgłaszać się od 10—12.—Wiadomość Nowolipie domu Nr 20, trzecie piętro. D—9645— 2—2

Do Pracowni strojów i Sukień damskich Filipiny z Ciechockich Merkisz, potrzebną jest

PANNA

kompletnie uzdatniona w krawieczczyznie. — Tłomackie Nr 3, dom p. Mana. D—9684— 2—3

UCZEŃ

6-klasy szkoły realnej, życzy sobie wyjechać do Ciechocinka na korepetycję.—Oferty prosze składać w Redakcji, pod lit. S. J. D—9516— 2—2

Potrzebny jest

BUCHHALTER,

z dobremi świadectwami, znający dokładnie Buchhalterję podwójną w kierunku agronomicznym. Warunki bardzo korzystne.—Oferty pod adresem W. P. róg Chmielnej i Sosnowej Nr 60A. D—9529— 3—2

PANNY

do krawieczczyzny uzdolnione i podręczne, potrzebne są do **Zakładu Naukowo-Rzemieślniczego.—Bracka Nr 17.** D—9692— 2—3

MAMKA

ze świeżym pokarmem, wiejska.—Ulica Chłodna domu Nr 12, mieszkania Nr 10. A. W. D1—3—9927—

MAMKA

wiejska, bez długu, jest u Akuszerki przy ulicy Szpitalnej Nr 2, mieszkania 14. D1—1—9911—

MAMKA

żydówka, z młodym pokarmem i katoliczka, bez długu, są u Akuszerki Brzozowskiej.—Ulica Wielka Nr 13. D1—3—9913—

Magazyn Mód

E. Stypińskiej, zaopatrzonym został w najświeższe fasony Kapeluszy, po umiarkowanych cenach.—Tamże potrzebne są **Panny,** do strojów i krawieczczyzny.—Ulica Rymarska Nr 12. D1—6—9895—

Jest do sprzedania



WIATRAK,

pod Osadą Nadarzyn, 15 wiorst szosą za rogatkami Jerozolimskiemi. — Wiadomość na miejscu w Walendowie, w Administracji Dóbr, o wiorstę od Wiatraku. D—9904—1—6

Do sprzedania

Interes Fabryczny,

z maszyną parową, oraz kompletnem urządzeniem w pełnym rozwoju, przynoszącym rocznego dochodu rs. 5,000, na warunkach bardzo korzystnych. Potrzebny jest kapitał około rs. 10,000. Życzący takowy nabyć raczą składać adresy do Redakcji niniejszego pisma, pod lit. B. C. Nr 300. D—9893—1—3

3 SZAFY,

2 Kontuary z pulpitami, **Rygały i pułki**, wszystko do urządzenia nowego sklepu służące, do sprzedania w domu pod Nr 21, przy ulicy Dzielnej. D—9899—1—3

Do sprzedania



Faetony

i Wolanty nowe, **Drożka** nowa, **Bryczka** na resorach i bez, to wszystko na parę, lub jednego konia.—Ulica Śliska Nr 13 nowy, u Lakiernika. D—9932—1—3

Bardzo Tanio!!!

Koszule mezkie od rubla.—Ulica Krucza Nr 4, mieszkania Nr 5. D1—3—9851—

Ważne!

Nabywa się kwity Lombardowe na dogodnych warunkach.—Złota Nr 3, mieszkania 18, prawa oficyna, 2-gie piętro. D1—6—9872—

MASZYNA

do szycia, nożna, jest do sprzedania w gmachu III-go gimnazjum mezkiego, naprzeciw Kopernika, Nr domu 3, w 2-m podwórzu. Można oglądać od godz. 4-tej po południu. D1—1—9846—

Do sprzedania



Omnibusik,

w guście Breka, na 4 i 6 osób, w stanie bardzo mało używanym.—Długa Nr 16, wprost cerkwi. D1—3—9849—

DOM

z obszernym placem, w środku miasta, bez pośrednictwa osób trzecich, zaraz jest do sprzedania.—Wiadomość: Bednarska Nr 5. D1—3—9740—

PROŚBY

do władz sądowych i administracyjnych, redaguje biuro Radcy honorowego Burby. — Czysta Nr 4. D1—1—9890—

Jest do sprzedania

WYŻEŁ

7-miesięczny, ponter, czystej krwi angielskiej. — Warecka Nr 9, mieszkania Nr 3. D1—1—9909—

Jest do sprzedania

Dom

drewniany, z placem, przy rogu ulicy Siennej i Sosnowej, frontu od ulicy Siennej łokci 60, od ulicy Sosnowej łokci 70, razem łok. kwadratowych 4,162. — Wiadomość na miejscu: rano do 9-tej i od 12-tej do 2-giej; jest także do sprzedania **kilkadziesiąt pudów rajgrasu, czyli moskiej trawy.** D1—3—9827—

Tanio i na dogodnych warunkach do sprzedania

Majątek Ziemski,

obfitujący we wszystko, średniej wielkości, między koleją Wiedeńską i szosą.—O warunkach dowiedzieć się można w Warszawie, hotel Angielski, lewa oficyna, druga sień, drzwi Nr 8 i 9, od 2-giej do 4-tej; listy tamże pod liter. K. G. D1—3—9831—

Maszyna Whelera i Wilsona,

w dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę, jest do sprzedania.—Ulica Nowogrodzka Nr 15 nowy, mieszkania 19, 1-sze piętro, lewa oficyna. D1—2—9829—

Rs. 190.

Za rubli srebrem sto dziewiędziesiąt jest do odstąpienia **natychmiast** Handel Korzenny z towarem i całem nowem urządzeniem, przy ulicy Kapitulnej pod Nr 4, kontrakt trzyletni, komorne za sklep z mieszkaniem Rs. 375 rocznie. — Wiadomość na miejscu od godziny 9-tej zrana do 12-tej w południe. D1—3—9822—

Nowy-Świat Nr 19.

Magazyn Kwiatów Paryzkich i własnego wyrobu

Emilii Turskiej,

poleca się na obecną porę znacznym wyborem takowych, od najwykwintniejszych do bardzo skromnych. Ceny stałe, możliwie najtańsze. Przyjmują się **Panienki** do nauki.

Nowy-Świat Nr 19.

D1—4—9943—

Poszukuje się

Wspólnika Piwowara,

z kapitałem od 3,000 do 6,000 rs. do Browaru kompletnie urządzonego, fabrykującego Piwo Bawarskie.—Bliższą wiadomość uprasza się zostawić pod lit. B. J. Nr 18, w Redakcji. 1—3 D— 9717 —

CERES,

Marszałkowska Nr 62.

Szynki wyborowe, Szparagi, Ogórki, Soki, Kompoty i Konserwy, po zniżonej cenie. D1—3—9902—

Do sprzedania bez pośrednictwa

DOM

murowany, nowy, budowany praktycznie, posiadający same drobne i średnie lokale, podwórko asfaltowane, wodociąg etc., do **sprzedania zaraz;** **warunki kupna dogodne,** szacunek niewysoki, **na 8% netto dochody.** Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Erywańskiej Nr 7, w fabryce powozów, w drugiem podwórku. 1—0 D— 9903 —

Ważna Wiadomość!!!

Ktoby sobie życzył pomocy felczerskiej za umiarkowaną cenę, z osób udających się do miejsc kuracyjnych za granicę lub w kraju, raczy zostawić swój adres w Redakcji Kurjera pod liter. X. X. 100. D1—3—9920—

Z powodu wyjazdu do sprzedania

Maszyna

Rotha do rękawiczek, zupełnie nowa, za 50 rubli.—Chmielna Nr 19, mieszkania 16. D1—3—9114—



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania bardzo tanio

Garnitur Mebli

cały kryty; tamże jest WÓZEK DZIECINNY. — Ulica **CHŁODNA Nr 37,** stróż wskaże. D1—2—9901—

Tanio do sprzedania:

Różne suknie modne, dolman kaszmirowy i kilka kapeluszy letnich. — Ulica Zielna Nr 7A, lewa oficyna, mieszkania Nr 15, od godziny 12-tej do 5-tej. D1—3—9834—

Skład Materjałów Aptecznych

A. F. GALLE

W WARSZAWIE

Senatorska Nr 467b, nowy 18,

naprzeciw kościoła S-go Antoniego,

POLECA:

Najlepszą oliwę prowancką.
Ocet stołowy czerwony, do sałat, majonezów i marynat— butelka kop. 50.
Soki (syropy): malinowy, wiśniowy porzeczkowy, na butelki.
Sól stołową, chemicznie czystą, w najmielszym proszku, śnieżnej białości, w oryginalnem angielskiem opakowaniu ,funt kop. 20.
Krochmal Hollenderski, prawdziwy pszenny, w paczkach jednofuntowych i ryżowy angielski.
Farbki do bielizny, w najlepszych gatunkach.
Francuzkie Perfumy i Olejki do włosów, na funty i luty.
Olejek do wody Kolońskiej, (6 lutów na garniec, najlepszego spirytusu
Proszek Perski Dalmacki i Kaukazki.
Proszek do czyszczenia metali i przedmiotów lakierowych.
Massa do zaprawiania posadzek, zwykła olejna i terpentynowa.
Benzyna we flaszeczkach i na balony.
Oliwa do palenia i do maszyn.
Smarowidło belgijskie w barytkach i puszkach.
Nasiona, olejki i artykuły używane w gorzelnictwie, materjały apteczne, przetwory chemiczne i Farby.
Atrament do znaczenia bielizny.
Pigułki niezawodne do wytępienia szczurów i myszy.
Massa szwedzka do skór i kopyt końskich.
Tynktura na móle i pluskwy.
Oliwa do maszyn do szycia.
Woda Jawelska do prania. 31—0 — 21142 —

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, iż sprzedaż naszych powszechnie znanych, nieszkodliwych, zupełnie wolnych od arszeniku

FARB ANILINOWYCH,

poruczyliśmy Domowi Handlowemu **A. F. GALLE** w Warszawie, ulica Senatorska „pod Słoniem," gdzie hurtowne zamówienia przyjmowane będą i żądający otrzymywać mogą cenniki i próby tychże kolorów.

Dla rozpowszechnienia użytku Anilinowych farb, na jakie one zasługują, takowe sprzedają się pojedyńczo w małych puszkach, wystarczających na ufarbowanie jednej sukni z drukowanym przepisem na każdej puszce, podług którego farbowanie w domu bardzo łatwo może być wykonane.

Berlin, dnia 1 Lipca 1879 r.

Akcyjne Towarzystwo wyrobu Farb Anilinowych w Berlinie.

28—0 D— 21144 —

Szczotki do oczyszczania Drzew Owocowych.

Państwowe zabezpieczanie w Prusach nakazuje, a Profesorowie Botaniki i t. p. powagi naukowe, jak niemniej i Pisma specjalne zalecają i przypominają często, że Drzewo Owocowe winno być z wiosną starannie oczyszczane z Robactwa, Grzybów i Mchu.

Takie Szczotki różnej konstrukcji, kształtu i wielkości, z których najdroższa kosztuje 75 kop. i służyć może na lat parę, przysposobiła w dużej ilości

FABRYKA SZCZOTEK i PĘDZLI ALEKSANDRA FEISTA

przy ulicy Senatorskiej pod Nr 467, w Warszawie.

Szczotki te przed użyciem winny być zwilgocone. 2—6— 9654 —D

NALEŻY KORZYSTAĆ ZE SPOSOBNOŚCI TANIEGO KUPNA!

NAJLEPSZE WĘGLE KAMIENNE,

grube tylko po **90** kop. za korzec,
kostkowe „ **85** „ „

sprzedaje **Skład, przy ul. Okopowej Nr placu kolejowego 6,** pod firmą

„BEER FEIN"

Zamówienia przyjmują się także w kantorze **ul. Muranowska Nr 34.**

3—6 **ODSTAWA SPIESZNA.** D— 9102 —

Filja St. Petersburgskiego domu handlowego

J. Hodżejnatowa i M. Meczytowa

ulica Czysta Nr 2, w Warszawie.

Otrzymano świeżo płótno jedwabne z Chin (Cziczuncza) na letnie ubranie damskie i mężkie od rs. 1 za łokieć i drożej.

Na składzie znajduje się wielki wybór specjalny jedwabnych materji, z ruskich, kaukaskich i perskich fabryk, t. j. **Kanaus** w pasy i gładki, Materja rypsowa **Fai,** atłas jedwabny i pół-jedwabny, aksamit jedwabny, półjedwabny i **Welwet** czarny, **Matlase More,** szerokie materje i atlas na kołdry, **Saten turk,** tureckie materje **Pompdoury, Tirmałama, Małama, Fular, Florans i perska tafta;** Chustki i Szale orenburgskie, gotowe mężkie szlafroki i Koszule jedwabne. **Dywany perskie,** Serwety, poduszki, pantofle i kołdry.— Wyroby srebrne kaukazkie z własnej fabryki i t. p. Kupującym materje na Sztuki, odstępuje się rabat. Na żądanie wysyła się na prowincję towar i próby onegoż, na koszt handlu. Firma nabywa stare Szale tureckie i różne starożytne hafty

D—8291—3—3



Wielki wybor gotowych MEBLI



Nowych i Używanych,

Warszawskich i Zagranicznych w najświeższych fasonach.

Szafy, Kredensa, Biurka, Umywalki, Toalety i t. d., oraz **Garniturki rypsem wełnianym, jednabnym aksamitem pokryte,** sprzedaje bardzo tanio, po cenach dotąd niepraktykowknych.—**Miodowa Nr 10, 1-sze piętro.** D—2—6— 9145 —

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego obówia wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

W BOSTONIE.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzannych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich; B) **Bronzowy** do skór i obówia ze złocisto-bronzowym połyskiem.

Głowny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie powierzyliśmy P. A. F. GALLE, ulica Senarorska Nr 18 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż już urządzona została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

273—0 — 18361 — **HAUTHAWAY & SONS**

WIESBADEŃSKA

Kuracja Wodna. (Źródła gorące).

Wysyłka z r. 1880. Codziennie świeże czerpanie. Produkta z tego źródła, jak sól, pastylki, Mydło Sinter opatrzone marką, ochraniającą je od podrabiań. Sprowadzać można: **WPROST,** lub za pośrednictwem składów wód mineralnych, aptek i t. d.

Cenniki i Prospekta na żądanie bezpłatnie i franko.

Miejska Dyrekcja Lecznicza i Zarząd Wód

Wiesbaden: Dyrektor Zakładu F. Hey'l.

Składy w Warszawie w aptekach: **Dr. T. Heinricha, K. Lilpopa, H. Kucharzewskiego, Ed. Koope, L. Ziemińskiego.** 3—3 D— 8598 —

Dla PP. Kapitalistów.

Do interesu handlowo-pzzemysłowego, pewnego i nieprzedstawiającego żadnego rezyka, potrzeba jest Wspólników, z udziałami po 10,000 rs., którzy będą mieli zapewnione 43% od swoich wkładów, a oprócz tego, trzech z tychże może wziąć czynny udział w tym interesie za odpowiedniem wynagrodzeniem.— Wiadomość codziennie: ulica Żelazna Nr 14, mieszkania Nr 16, od godz. 9—12 w południe.

D3—3—9392—

KĄPIELE ŻELAZNE

przy rogu ulic: Grzybowskiej i Ciepłej Nr 1030/30. Zawiadamiam niniejszem Szanowną Publiczność, że Kąpiele te z dniem 20 Czerwca (2 Lipca) 1880 r. przechodzą w ręce nowonabywcy, przeto upraszam Szanownych osób, w których rękach znajdują się teraźniejsze bilety, aby raczyli takowe do dnia 18 (30) Czerwca wypotrzebować, ponieważ takowe przez nowonabywcę przyjmowane nie będą. — **Jan Baumgart.**

D—9380— 3—3

Uprasza się Panów

AGENTÓW HANDLOWYCH

pośredniczących w sprowadzaniu

Papieru z zagranicy

i innych **materjałów piśmiennych,** oraz rysunkowych, o łaskawe złożenie swoich adresów w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod literami M. M., a to celem wejścia w stosunek.

D3—3—8966—

Potrzebnym jest

WOŹNY,

człowiek nie młody, uczciwy, z kaucją do 200 rs. i świadectwami z przeszłych zajęć. wymagana także znajomość języka rosyjskiego. — Wiadomość u p. Wyczałkowskiego, Grzybowska Nr 44, od 4 godz. do 6 po obiedzie.

D—9206—3—3

Sprzedaż Detaliczna
Wyrobów Fabryki
Kapeluszy Słomkowych
Cukiera i Fischbauta,
odbywa się wyłącznie przy głównym składzie tejże fabryki.
Nr 24. Świętojerska Nr 24.
4—10 D— 8589 —

Są do sprzedania z wolnej ręki
Majątki Ziemskie
w ziemi Łęczyckiej położone, w powiecie Kolskim, na krzyżowych szosach, o 4 mile od **Ostrów**, Stacji Kolei Żel. War.-Bydgoskiej i dwie mile od rzeki spławnej Warta pod Kołem, przeważnie w glebie pszennej, w wysokiej kulturze, z inwentarzem żywym i martwym, z wysiewem ozimym w płodozmianie 900 morgów: z dwiema Gorzelniami, Wiatrakami, z dwoma dużemi dworami i pięknemi rozległemi Ogrodami, oraz budynkami przeważnie murowanemi i blachą krytemi. Majątki te składają się z 5-ciu folwarków objęte 3-ma hypotecznemi książkami, z których najmniejszy folwark posiada włók 12, z osobną hypoteką, a wszystkie razem zawierają **włók 116** i ½, bez włościan. — Reflektanci raczą się zgłaszać do W-go Marczewskiego Adwokata **Miodowa Nr 6**, lub do W-go F. Dębskiego, Adwokata, Długa Nr 9.
D—8878— 4—4

DO SPRZEDANIA:
Używany garnitur mebli francuzki za rs. 70; garnitur mebli orzechowych ze stołem, brokatelą kryty, za rs. 110; Szeslong skórą kryty za rs. 36 i Biurko męzkie za rs. 20. — Ulica Chmielna Nr 13a, u Tapicera.
D3—3—9293—


Za przystępną cenę do sprzedania
MEBLE
orzechowe, mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierans, **Szafka** do bielizny, **2 Łóżka, Umywalka, Stolik** do kart, **Garnitur** francuzki, **Lustra, Biurko** z szafkami, **Szeslong** skórą kryty i **Dywany**.—Chmielna Nr 22, między Marszałkowską a Zgodą, wprost bramy na dole. D—8994—5—6

Kupuje Meble
używane, dobrego wyrobu, wraz z całem urządzeniem domowem. — Magazyn Mebli, Marszałkowska Nr 63, Niecała Nr 4, miesz. 8.
Załęski & Comp.
D—1977—37—0

Cukiernia
w dobrym punkcie położona, z wszelkiemi przyborami, jest do sprzedania, dla zmiany interesów.—Wiadomość: róg Zielnej i Złotej, w Sklepie mydlarskim Krassowskiego.
D—9683— 2—2

Jest do sprzedania
Zegar szafkowy,
antyk, bardzo stary, angielski, bijący godziny i kwandranse, pokazujący datę, w bardzo dobrym stanie, za przystępną cenę.—Wiadomość: ulica Czysta Nr 3, stróż wskaże.
D2—6—9613—

Jest do sprzedania
1,000 korcy Kartofli
i 1,000 centnarów koniczyny czerwonej.— Bliższa wiadomość w kantorze pp. B. Werner et Comp., ulica Królewska Nr 6.
D2—3—9622—

Z powodu żałoby jest do sprzedania
Kostium bordo
kretonowy, koronkami ubierany, bardzo elegancko odrobiony, ani razu nie noszony i 16 łokci czarnego jedwabnego bareżu.—Nowolipie Nr 39, mieszkania 3. D2—3—9634—

Przenośne piwo-tłoczące apparaty,
(Pompki antałkowe),
przy użyciu których piwo nie utraca węglanego gazu i z tego powodu można toczyć z antałka wiele dni, przyczem piwo zachowuje świeżość i dobrze musuje, poleca po cenach fabrycznych,
SKŁAD MASZYN KAROLA POSZEPNEGO
róg ulic: Zielnej i Złotej Nr 5.
PP. Handlującym odstępuje się znaczny rabat. D—9046—3—3

SIANO.
Do sprzedania dwa stogi siana w folwarku Drewnica, na 7-mej wiorście, po Radzymińskiej szosie, przez rogatki Szmulowskie. Dowiedzieć się na miejscu lub też na ulicy Rymarskiej Nr 1, mieszkania Nr 2.
D2—3—9672—


Do sprzedania
różne Meble i Lustra
mało używane.—Marszałkowska Nr 48, 1-sze piętro od frontu. D2—6—9637—

Z powodu zmiany interesu są dwa
MAGLE
do sprzedania. — Ulica Freta Nr 18.
D2—3—9650—

Do Składu Dywanów!
Nalewki Nr 18, wprost hotelu Londyńskiego, nadszedł znaczny Transport Angielskich Dywanów, Chodników i Dywanów wojłokowych, które sprzedają się bardzo tanio.—Panom kupcom odstępuje się rabat!
D—9223—3—3

N O W E
automatyczne wentylatory,
do mieszkań, sypialni, restauracji, sal balowych, koncertowych, urzędów, biur, fabryk, koszar i t. p.
Odznaczają się od wszystkich innych wentylatorów tem, że wybornie wyciągają z lokalów zamieszkałych i sal publicznych dym, kurz i zepsute powietrze, odświeżają takowe, **a przez urządzony w nich automatyczny przyrząd nie wpuszczają do lokali z luftów kominowych sadzy, swędu i dymu. Wielki wybór różnych innych wentylatorów poleca** po cenach bardzo umiarkowanych, **Biuro techniczne i Skład Maszyn Karola Poszepnego,** Róg Zielnej i Złotej Nr 5. D3—3—9045—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.
EKSTRAKT ORZECHOWY
wynalazku **A. Maczuskiego w Wiedniu,** wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego i farbuje najpewniej i najlepiej siwe włosy na kolory: blond, szatyn, ciemno-szatyn i czarny, bez brudzenia skóry na głowie jako też bielizny.—Ekstrakt orzechowy jako preparat czysto roślinny, nie zawierający w sobie żadnych przymieszek metalicznych, oprócz zalet, że ani zdrowiu, ani włosom nie szkodzi, posiada jeszcze ten ważny przymiot, że obecnie jest najtańszą ze wszystkich farb, gdyż cena nie podwyższoną została i jak dawniej flakon rs. 2 kop. 50 kosztuje. Oprócz ekstraktu jest także do nabycia **Pomada orzechowa** i **Olejek orzechowy** za flakon po rs. 1 k. 20, służące tylko do przyciemniania włosów.
Skład Główny na Warszawę
W PERFUMERJI
ALEKSANDRA KOCHA
ulica Nowo-Senatorska Nr 4.
D—6882—9—12


Do sprzedania za bardzo przystępną cenę
Meble orzechowe,
garnitur brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **Garnitur** francuzki, **Szeslong** skórą kryty, **para Łóżek.** Ulica Chmielna Nr 62a, trzeci dom od Sosnowej, w oficynie na prawo, Nr 7 mieszkania, na dole. D2—3—9680—

Rygały Sklepowe
z szufladami i drzwiczkami oszklonemi, szybami lagrowemi, wraz z kantorkiem odpowiednim do sklepu towarów norymbergskich, lub rękawiczniczego, złożone zostały do sprzedania za przystępną cenę w **Kantorze Przewozowym pp. Wróblewskiego i S-ki,** przy ulicy Trębackiej Nr 9.
D2—3—9608—

Suma 14,000 Rubli
nieletnich, do ulokowania na 1-m numerze po pożyczce Tow. Kr. M. na domu w Warszawie.—Wiadomość u Emila Marxa, adwokata przysięgłego, przy ulicy Długiej pod Nr 22 zamieszkałego. D3—3—9390—

Rs. 10,000
jest do umieszczenia każdego czasu na 1-szy Nr hypoteki, zaraz po Towarzystwie miejskiem, bez pośrednictwa osób trzecich.—Wiadomość w składzie obrazów: róg Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej Nr 412a.
D2—3—9723—

Szafy sklepowe
eleganckie, orzechowe, do sprzedania od 8-go Lipca r. b. w sklepie Górskiego, Miodowa Nr 10, róg Kapitulnej. D2—6—9635—

Z summą rs. 1,000
żądany jest **Wspólnik,** do prowadzenia interesu przemysłowego.—Wiadomość: Tłomackie Nr 6, mieszkania 8, do 10 zrana i od 4 do 7 wieczorem. D—9350— 3—3

Jest do sprzedania
Majątek Ziemski
GRUDÓW,
położony w gubernji warszawskiej: odległy od stacji warszawsko-wiedeńskiej wiorst 2, a od Warszawy wiorst 21. Rozległości włók 20 przeszło, w tem łąk i gruntu ornego włók 15, lasu sosnowego włók 4, serwituty małoznaczne, inwentarze żywe i martwe dostateczne. Bliższa wiadomość w kancellarji adwokata przysięgłego Stanisława Wierzcickiego, Plac Zielony Nr 6. D—9517— 2—6

Jest do sprzedania na dogodnych warunkach
D O M
w miejscu handlowem położony, murowany, świeżo odrestaurowany. Do kupna potrzebny kapitał nie wielki, może być przyjętą i suma dobrze lokowana.—Wiadomość ulica Wielka Nr 13, 1-sze piętro, mieszkania Nr 4.
D—9673—2—6

Za bardzo przystępną cenę jest do sprzedania
Garnitur Mebli
tiurniur kryty, **6 Szaf** na mat rozbieranych, 4 dębowe, 2 orzechowe, u stolarza, Pańska Nr 13, w podwórzu. D—9718—2—3

Wichtig!
Verlangen Sie gratis Prospecte u. Probe-Briefe von
Ferdinand Simon's
Gründlicher Ausbildung zum praktischen Buchhalter, Correspondenten, Rechner oder Schönschreiber.
Garantirt gutes Resultat. Stellenvermittlung gratis. Ferdinand Simon, Lehrer d. Handelswissenschaft u. gerichtlich vereidigter Bücher-Revisor, Sachverständiger, Magdeburg.
Wichtig!
D2—4—8305—

Tanio sprzedaje
FORTEPIAN
krótkiego fasonu, o półsiodmej oktawy, w zupełnie dobrym stanie, z tonem silnem i śpiewnym.—Nowy-Świat Nr 53, mieszkania Nr 4.
D2—3—9464—

Lekcje Kroju.
Udzielam od lat kilku Lekcje Kroju Sukień damskich po **domach,** pensjach i zakładach rzemiosł, najnowszą metodą **K. Głodzińskiego,** uznaną powszechnie za najlepszą.— Oferty proszę składać w Kiosku na Zielonym Placu, pod adresem: Kurowska.
D—9295— 3—6

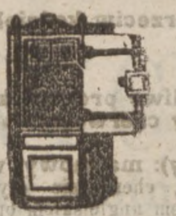
APTEKA
w Cesarstwie, jest do wydzierżawienia na dogodnych warunkach.—Wiadomość: Świętojańska Nr 6, mieszkania 1, front.
D2—3—9355—

Majątek Ziemski,
włók 40, przy kolei Terespolskiej, od Warszawy mil 8, bez serwitutów, z inwentarzem żywym i martwym, do sprzedania, szacunek 45,000 rs., towarzystwa 12, reszta wymagalna.—Bliższa wiadomość: poste-restante, Sielce, Bielecki. D2—3—9363—

Za przystępną cenę:
Szafy obstalunkowe, robione do sklepu rękawiczniczego, u dołu z szufladami, dębowe, mat; oraz kredens dębowy, mat i Łóżka orzechowe, w zakładzie stolarskim W. **Prantl,** ulica Widok, Nr 12, 1-e piętro. D2—3—9469—

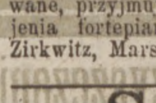
Piekarnia.
Od 1-go Lipca jest do wynajęcia Piekarnia o dwóch piecach, do tego sklep, mieszkanie, skład na mąkę, stajnia, wozownia, góra i piwnica. — Wiadomość: Elektoralna Nr 21/789, u Właścicielki domu. D3—3—9180—

Do sprzedania
Majątek Ziemski,
w Gubernji Radomskiej pow. Opoczyńskim, przy sosie, od Stacji Dr. Żel. Potrków mil 6½. Włók 40, w tem lasu morgów 400, łąk 140; grunta przeważnie pszenne, w wysokiej kulturze—wybudowany wspaniale przynoszący 8% odchodu czystego; bez **służebności** i nieużytków. Położenie p i ę k n e, Ogrody, Park, stawy.—Bliższa wiadomość u **Adwokata Przysięgłego Juljusza Walewskiego,** Świętojerska Nr 26, w Warszawie.
D—8063— 3—6


SPECJALNA FABRYKA
Kass żelaznych ogniotrwałych
Roberta Bothe,
Nowy-Świat Nr 38.
Wielki wybór Cenniki illustrowane rozmiarami i z wagą. D72—75—24367

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.
MAKASSAROWE
!Mydło Hygieniczne!
Nowe to mydło, wynalazku p. Leszki chemika, zaszczycone świadectwami chlubnemi Urzędu Lekarskiego w Warszawie i Towarzystwa Lekarskiego w Krakowie, oczyszcza i odświeża skórę, nadając jej miękkości i gładkości w bardzo wysokim stopniu.
Użyte jako smarowanie, leczy wszelkiego rodzaju łuszczenia się skóry, odmrożenia i t. p., jak również leczy i zapobiega odparzaniu się palcy u nóg, powstałe wskutek ciasnego obowia, bądź też przez forsowne chodzenie.
Cena za duży słoik rs. 1 kop. 35.
Sprzedaż Główna i wyłączna
W PERFUMERJI
Aleksandra Kocha.
Nowo-Senatorska Nr 4.
D—7320—8—12

Kwiaty tanie!
Girlandy do kapeluszy od 45 kop. do 20 rs.
Bukiety „ „ 25 „ „ 12 „
Fabryka i Magazyn **T. Górskiego.**
Miodowa Nr 10, róg Kapitulnej.
D5—6—8106—


Są do sprzedania
Fortepiany i Pianina
bardzo ozdobne, z silnym tonem, nowe i używane, przyjmuje reparacje i uskutecznia strojenia fortepianów Fabryka Fortepianów R. Zirkwitz, Marszałkowska Nr 73.
D3—3—9207—

Szeslong
duży, skórą kryty, szafy, biurko orzechowe, gzymsy i oleodruki, do sprzedania. — Widok Nr 19, mieszkania 7. D3—3—9228—

P L A C
do sprzedania przy ulicy Pięknej, obok Ujazdowskiej alei, frontu łokci 50, głębokości około 80.—Wiadomość w petersburskim Magazynie, Nowy-Świat, wprost Kopernika.
D4—6—9153—


Pianino BERLIŃSKIE

Hartmana, czarne ozdobne, z całym blatem metalowym, oraz **Fortepian** o 7 oktawach, Lipski, czarny, ze szprejcami, z silnym tonem, za nizką cenę do sprzedania.—Ulica Chłodna Nr 37, w 2-giem podwórzu, od 12 do 2 i wieczór od 7-mej. D—8874— 3—6

Jest do sprzedania
BRYCZKA WĘGIERKA
nowa, z fartuchami, z siedzeniem wyściełanem na sprężynach i resorach, parokonna, lekka, oraz dwa łóżka jesionowe dobrego fasonu, z materacami, za przystępną cenę.— Wiadomość: ulica Wielka Nr 16, mieszkania Nr 10, do 10-tej rano i od 12-tej do 3-ciej po południu. D2—2—9038—

DLA SPIENIĘŻENIA TOWARU

Pewna znaczna fabryka zegarów i zegarków, niecofa się przed największemi stratami na swych wyrobach, dla możności dotrzymania swoich zobowiązań z końcem Lipca płatnych. Ponieważ rzeczona fabryka nie życzy sobie być wymienioną, więc powierzyła mi sprzedaż wyrobów swoich, które to wyroby po cenach dotychczas niepraktykowanych są do sprzedania, a lepiej powiedzieć będą rozdarowywane.

3650 dobrych i eleganckich cylindrowych zegarków, z najlepszego francuzkiego złota „Double" na minuty zregulowane **z etuis,** dawniej rs. 25, teraz po rs. 6.

1430 najlepszych zegarków „Remontoir" (Guich Sara) w podwójnych kopertach z czystego srebra 13 próby, przez Urząd probierny rewidowanych, pod najściślejszą gwarancją na sekundy uregulowanych z werkiem niklowym i patentem regulacji **w etuis,** dawniej rs. 40, obecnie po bajecznej cenie rs. 13, szczególnie poleca.

3125 Remontoirów z najlepszego francuzkiego złota „Double", przy uszku bez kluczyka do nakręcania; takowe żaden jubiler w świecie od złotych nie rozróżni, **prawdziwe zegarki familijne,** ponieważ dla swojej trwałości mogą być z pokolenia na pokolenie przekazywane. Zegarek taki kosztował poprzednio rs. 40, a dzisiaj można go u mnie dostać zastanawiająco tanio za rs. 8.

1865 budników z aparatem hałaśliwym, najlepiej uregulowane, połączone z wybornym zegarem biórkowym, poprzednio rs. 25, obecnie po rs. 5.

610 Zegarów ściennych pedałowych w eleganckich bronzowych ozdobach z kunsztownem malowidłem, na sekundy uregulowane, są one ozdobą każdego pokoju, pierwej rs. 25, a obecnie po rs. 5.

1230 wytwornych prawdziwych 14 kar: złotych zegarków damskich, przez menniczny urząd stęplowanych, o 15 rubinach na sekundy uregulowanych **z etuis,** pierwej przeszło rs. 40 kosztujące, obecnie po bajecznej cenie rs. 12 nabyć je można.

Za rzetelne wykonanie obstalunków, poręcza moja od wielu lat znana pochlebnie firma. Rozsyłka uskutecznia się za nadesłaniem kwoty, tak długo, dopóki zapas nie zostanie wyczerpany.

L. NELKEN, Jeneralny Agent pierwszorzędnych szwajcarskich fabryk zegarków i zegarów.

Wiedeń VI. Windmühlgassse Nr 14.

Niezadowolnionym z nabytego zegarka, lub Zegara, zwrócę pieniądze bez zwłoki.

1—3 D— 9811 —

Kąpiele morskie Solankowe w Kołobrzegu

(Stacja drogi żelaznej; w r. 1879 kąpielowych gości było 4,472);

Jest to jedyne miejsce na kuli ziemskiej, posiadające zarazem kąpiele morskie i solankowe. Powietrze zawiera najwięcej ozonu; bicie bałwanów, źródła solankowe podług profesora Wohler 5 procentów, należą do najsilniejszych kąpielowych solankowych. Urządzenie kąpieli wyśmienite, lasy i przepyszne parki tuż nad morzem, okalają mieszkania kąpielowe, przystępna cena komornego, dobre hotele, urządzenie gustowne, rozmaite rozrywki, wyborny teatr. O cenie mieszkań i innych dotyczących ich szczegółach można powziąć wiadomość w biurze naszem bezpłatnie. Prospekta chętnie również bezpłatnie przesyłamy. Pierwszy sezon trwa do końca Lipca, drugi do końca Września. Dyrekcja kąpieli.

1—3 D— 9325 —

Droga Żel. Hanov.-Altenb. Sezon 15 Maja—10 Pazdzier. **KĄPIELE PYRMONT.** Tramwaj do Salzbadu i foksalu, 5 minut.

Od wieków znane kąpiele Stalowe i Solankowe.

Stalowe, solankowe, błotne i ross. parowe kąpiele. — Z obstalunkami **na stalową i słoną wodę** należy się udawać do książ. kantoru zdrojowego.

Na zapytania udziela odpowiedź **Książęca Dyrekcja Zdrojowa.**

1—4 D— 9879 —

St. PETERSBURSKIEGO CHEMICZNEGO LABORATORJUM
za dozwoleniem St. Petersburskiego Lekarskiego Urzędu.

Pomada chinowa i tonniczna, Krem Oryza, Róż i Bielidło, Puder Dongola i Welutyna, Glicyrynowe i wiosenne mleko, | **Woda chinowa i tonniczna, Filodor, Tualetowy i karbolowy ocet, Proszek do zębów Dr. Miałche, Eliksir do zębów,**

Salicynowe i Karbolowe anti-epidemiczne wyroby,—**Fenol** płyn i proszek do wygubienia moli,—**Ognie** pokojowe bengalskie,—**Płyn bez zapachu** (Extrakt) do zniszczenia przykrych zapachów i miazm, w naczyniach, ściekach, i t. d.

Kantor i hurtowny skład w St. Petersburgu około Wozniesieńskiego mostu, przy Ekateryninskim kanale Nr 80.

OSTRZEGA SIĘ ŻE NAŚLADOWNICTWA

do jakich uciekają się niektórzy fabrykanci przybierając nazwiska firm, podobnie nazywających się jak firma St. Petersburgskiego Chemicznego Laboratorjum i naśladując powierzchowne oznaki jej wyrobów. Uprasza się zwracać uwagę przy kupowaniu każdego przedmiotu na tożsamość firmy:

St. PETERSBUGSKIE CHEMICZNE LABORATORJUM

Wyroby St. Petersburgskiego Chemicznego Laboratorjum znajdujące się w sprzedaży i wiadomych w handlu perfumowemi wyrobami **Drogistow** i **Aptekarzy w Rossji.—Ulica Niecała domu Nr 2. Magazyn Ruski.** D— 9862 —1—2

Szuwaks Krakowski

w pudełkach różnej wielkości, wyborowego gatunku, nadający skórze śliczny glans i miękkość, jako też

Atrament Krakowski,

zwyczajny i kopijowy, w większych i mniejszych kałamarzykach, oraz różnokolorowy w flakonikach, otrzymał na wyłączną sprzedaż hurtową i detaliczną Handel Win i Towarów kolonjalnych

Alberta Glaeser,

Nowolipie Nr 15 nowy.

D1—3—9710—

NOWA FARBIARNIA i CHEMICZNA PRALNIA, przy ulicy Bednarskiej Nr 15, we własnym domu, farbuje i pierze wszelką garderobę damską i męzką w całości, jakoteż dywany, portiery i t. p., przy tem posiada ulepszonej konsrukcji maszynę do farbowania i odświeżania aksamitów.

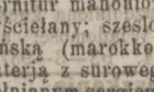
D1—3—9828—

Z braku funduszu,

Sprzedam tanio 2 Pierścionki brylantowe, Zegarek damski złoty kryty, para Kolczyków i inne różne przedmioty domowe.—Graniczna Nr 7, prawe schody, 3-cie piętro, Nr 7.

D1—2—9733—

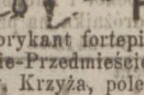
Jest do sprzedania
SUKNIA JEDWABNA,
koloru rezedowego, dawniejszego fasonu, prawie nowa. — Wiadomość: ulica Hoża Nr 15, a mieszkania Nr 16, wejście przez bramę od ulicy Kruczej. D1—3—9762—



Meble używane:

Garnitur mahoniowy duży, czystym włosem wyściełany; szeslong i 2 krzesła skórą amerykańską (marokko) kryte; kozeta i 6 foteli materją z surowego jedwabiu kryte; szeslong wełnianym sergiem kryty; do sprzedania w Magazynie Mebli, Nowy-Świat Nr 38.

D1—3—9814—



Antoni HORKO,



fabrykant fortepianów, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 6, wprost kościoła św. Krzyża, poleca własnej fabryki

Fortepiany czarne i palisandrowe.

D1—12 —9821—

Szafa jesionowa,

rozbierana—jak nowa,—tanio. — Królewska Nr 41, mieszkania 13. D3—3—9484—

Potrzebnym jest

Nauczyciel

dla przygotowania chłopczyka do klassy 3 Gimnazjum Realnego. — Róg Złotej i Zgody domu Nr 2, miesz. 5. D—9929—1—3

Poszukuje posady zaraz, lub od Ś-go Jana!

Mężczyzna w średnim wieku, znający języki: polski, ruski i niemiecki; wykwalifikowany praktycznie: do Zarządu dóbr, Administracji Hotelu, Resursy, lub w znaczniejszych domach Intendenta, Kasjera, Inkasenta, lub Magazyniera Fabryk, w Warszawie, na prowincji lub Cesarstwie. — Prócz chlubnych świadectw, złożyć może żądaną kaucję. Łaskawe oferty nadsyłać proszę pod Nr 8 Na Stare Miasto, stróż miejscowy wskaże.

D—9892—1—6

Do sprzedania

FAETON

z fordeklem używany, lekki, przy ulicy Elektoralnej Nr 19.—Wiadomość u Lakiernika, w trzeciem podwórzu. D—9783— 2—3

2 MAGLE

do sprzedania, bez miejsca, w dobrym stanie i za cenę przystępną, mogą być i pojedyńczo nabyte. — Ulica Marszałkowska Nr 69.

D1—3—9838—

Do sprzedania

różne jedwabne suknie, jedna ślubna i jedna na łokcie, rotonda koronkowa, biała chustka haftowana, kołdra atłasowa, ręczniki i inne rzeczy.—Można widzieć od 9-tej do 12-tej zrana, i od 4-tej do 6-tej wieczorem.—Złota Nr 2b, mieszkania Nr 4. D—9294— 3—3

Ważne dla Dam!

Mam zaszczyt oznajmić Szanownym Paniom, iż założyłam Pracownię Sukien i Okryć damskich, według najświeższych żurnali, prędko wykonywam obstalunki. Ceny umiarkowane. Konstancja Makomoska, Złota Nr 12, 1-sze piętro, oficyna. D—9764—2—6

W Bazarze

Stowarzyszenia Merkury, złożono do sprzedania **Toaletę damską** i **Umywalnię** nowego systemu. D2—3—9736—

Kilka tysięcy łokci

WAPNA

staro-lasowanego, w składzie **M. W. Wilmann i S-ka**, Twarda Nr 13. Tamże trzy skrzynie do piasku, do sprzedania.

D2—6—9730—



PIGUŁKI MEYNET Z EXTRAKTU TRANU RYBIEGO.

Zatwierdzone przez Paryzką Medyczną Akademiję, zalecane przez wszystkich doktorów jako skuteczniejsze od tranu, nie sprawiają niesmaku i odbijania się. Hurtowa sprzedaż w Paryżu, w aptece MEYNET. 31, *rue d'Amsterdam*, a w Warszawie znajdują się w głównych aptekach.

Maszyna do Rękawiczek

za rs. 30, jest do sprzedania, znajdująca się w bardzo dobrym stanie.—Wiadomość w zakładzie rękawiczek.—Ulica Senatorska Nr 15, w domu p. Schmoike. D2—3—9737—

Z powodu nieprzewidzialnych interesów jest do odstąpienia

Restauracja

wraz z ogródkiem, w dobrym punkcie.—Bliższa wiadomość w księgarni p. Olawskiego, ulica Świętokrzyzka Nr 13.

D2—3—9752—

Na dobra ziemskie z trzema hypotekami i z przestrzenią włók 125 w gubernii Warszawskiej, ziemi Czerskiej, potrzebne są w gotowiznie

Dwa Kapitały,

jeden rs. 10,000, a drugi rs. 6 do 7,000 od 1-go Maja r. b.—Łaskawe oferty proszę składać pod lit. A. W. 67, do Redakcji Kurjera Warszawskiego. D—9333—3—3

Poleca się Szanownej Publiczności nowo otworzony

Skład Win Zygmunta Wartskiego,

w Warszawie, **Wierzbowa Nr 4,** hotel Angielski; w Kaliszu Nr 45.
5—20 — 8250 —D

Do sprzedania:

Brejak i Amerykan zubełnie nowy i dwa wozy: jeden parokonny, czterokołowy ze skrzynią. na 12 korcy węgla, drugi jednokonny, dwukołowy, mogące służyć do wszelkiego użytku. — Wiadomość: ulica Złota Nr 20 u Stelmacha A Schulz. D—9218— 3—3

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia

WARSZTAT

MECHANICZNO-ŚLUSARSKI,

z wszelkiemi utensyljami, na korzystnych warunkach, w każdym czasie.—Tamże jest **Maszyna** do szycia, systemu Modesta, do sprzedania za przystępną cenę.—Wiadomość: ulica Leszno Nr 36, w podwórzu.

D3—3—9443—

Letnie Mieszkanie!

jest do wynajęcia, przy ulicy Koszyki, dom Krupeckiego, dwa pokoje i kuchnia, wiadomość u stróża. D—9368— 3—3

U Akuszerki Hedrych

w każdym czasie jest **pomieszczenie** dla osób potrzebujących odbyć słabość, przyjezdnych lub tutejszych, gdzie chore znajdą troskliwą opiekę.—Świętojańska Nr 4, piętro 2-gie. D2—3—9618—

Są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

Różne Lokale,

oraz **Sklep** i **Szynk** w nowo-wykończonym domu, przy rogu ulic: Marszałkowskiej i Pięknej. Lokale są wykończone z komfortem i posiadają wszelkie wygody, jakoto: spiżarki, wygódki, kąpiele, wodociągi, zlew i gaz. — Wiadomość na miejscu u pisarza.

D—9416— 2—3

Trzy Pokoje

frontowe z kuchnią, razem lub pojedyńczo, do wynajęcia od 1-go Czerwca. — Szpitalna Nr 3, schody frontowe. D2—6—9725—

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 19

5 Pokoi,

przedpokój, kuchnia, alkowa, spiżarnia, wodociąg i zlew. — Wiadomość na miejscu.

D2—6—9712—

Przy ulicy Kapitulnej pod Nrem 4, jest do wynajęcia od 1 Lipca 1880 roku

Pięć Pokoi

z przedpokojem i kuchnią, na 1-szem piętrze. Stróż wskaże. D—9655— 2—3

W Ciechocinku

jest do wydzierżawienia Lokal (Tunel), na Bawarję i Restaurację, w środkowym punkcie. — Wiadomość w miejscu u Właściciela Hotelu C. S. Müllera. D—9410— 3—3

LOKAL

mieszkalny, obszerny, złożony z 5-ciu Pokoi i kuchni, z wszelką wygodą, do najęcia od św. Jana, za cenę roczną rs. 450. —Ulica Grzybowska Nr 39. D—9399— 3—3

ZARAZ

jest do wynajęcia **POKÓJ** (salonik) umeblowany, z pięknym widokiem, może być z fortpianem. — Wiadomość: Smolna Nr 7, mieszkania 6, albo u stróża D3—3—9144—

LOKALE!!!

suche i ciepłe, po 5 i 6 pokoi z wszelkiemi wygodami są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52 i Szkolnej Nr 3, oraz po 3, 4, 5 i 6 pokoi, w Alei Jerozolimskiej Nr 26. D—9112—4—12

Na ulicy Nowo-Wiejskiej Nr 7, na 1-em piętrze od frontu, są do wynajęcia zaraz na sezon letni lub rocznie

3 POKOJE,

przedpokój, kuchnia, spiżarka; suche, widne, z wolnem wejściem do ogrodu fruktowego.—Wiadomość o warunkach umowy u właściciela domu Nr 14, na tejże ulicy.

D—8347—4—5

Letnie Mieszkania

w pięknej okolicy, wśród ładnych lasów, blizko stacji Nowo-Mińsk. — Bliższa wiadomość u p. Strassa w żelaznym składzie, ulica Długa, lub w składzie nasion u Grygołowicza Nowy-Świat. D6—6—8252—

W ŚRODKU MIASTA

jest do wynajęcia **Pokój z przedpokojem,** na dole, z osobnem wejściem, z meblami i usługą, od 1-go Maja r. b. — Wiadomość w kiosku przy ulicy Elektoralnej, obok szpitala św. Ducha. D3—3—9486—

Ważna Wiadomość!

Potrzebne jest od 1-go Lipca r. b. **mieszkanie z 10 pokoi z ogródkiem,** stajnią na 6 koni i wozownią na 4 ekwipaże, ktoby z PP. Właścicieli domów miał do wynajęcia podobny lokal raczy dać znać na ulicę Bednarską Nr 8, mieszkania Nr 1.

D—9735—2—3

Sklep Wiktuałów

do sprzedania zaraz. — Ulica Pańska Nr 17, wiadomość na miejscu. D2—3—9647—

Kwiaty sztuczne

w girlandach, bukietach i t. p., starannie odrobione, po cenach nader nizkich, gdyż od 20 kop., przy ulicy **Wspólnej Nr 23**, w oficynie prawej na parterze, **Nr 1** mieszkania. D3—6—6818—

Są do sprzedania

dwie Dorożki

nowe, dobrze wybudowane, pod Nr 11 przy ulicy Długiej. D3—3—8238—

TRZY

Pokoje

z kuchnią, przy ulicy Mokotowskiej Nr 9/1665, do wynajęcia na **czas letni w Ogrodzie.** D—9071— 2—3

Lokale

Od 1-go Lipca, w domu starym, z 6-iu i 5-iu pokoi, oraz w nowej oficynie z 4-ch, 3-ch i 2-ch pokoi, ze zlewami, wodociągami i innemi dodatkami, w Alei Jerozolimskiej pod Nr 32, w cenie 1000, 750, 350, 250 i 200 Rs.; umawiać się na miejscu pomiędzy godzinami 4-tą a 6-tą po południu. D—7193—2—3

Róg Hożej i Leopoldyni Nr 34, na 1-szem piętrze

SALON

z sześciu Pokojami, kuchnią, 2-ma przedpokojami, z 2-ma składzikami i 2-ma na wentylatorach wygódkami, z połową góry i piwnicą, z drwalką. Rocznie za rs. 650, zaraz lub od św. Jana 1880 r. Ktoby życzył, zgłaszać się może w godzinach: zrana o 9-tej, wieczór o 6-tej każdego dnia, do Rządcy Pyszyńskiego. D—7949— 2—3

Mieszkania letnie:

Jedno złożone z dwóch pokoi, kuchni i przedpokoju, w osobnym domu, drugie z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni wspólnej, w okolicy leśnej, między Wkrą, Narwią i Wisłą, o 10 minut jazdy od stacji Nowogieorgiewsk, kolei Nadwiślańskiej i statku parowego. Na żądanie dodane być mogą konie codziennie do wyjazdu, krowa dojna, opał, meble i kąpiele z igieł sosnowych.—Wiadomość na stacji Nowogieorgiewsk, w bufecie, lub w straży ogniowej za Żelazną bramą, w mieszkaniu kapitana, od godz. 3 do 4. D2—3—9058—

Do wynajęcia od Ś-go Jan r. b., przy ulicy Siennej Nr 11,

Trzy Pokoje,

z werendą, ogródkiem, kuchnią, przedpokojem, wygódką, 400 rs. rocznie.—**Stajnia** na parę koni i **wozownia** 120 rs. rocznie. D—9170—2—3

Pokój

duży, ze wspólną kuchnią, do odnajęcia na letnie mieszkanie, w Rudzie Guzowskiej, przy samy lesie. Lokal z meblami: 2 pokoje, alkowa i kuchnia, od frontu, z balkonem, na 1-m piętrze, na 3 lub 4 miesiące, od 1-go Czerwca, przy ulicy Hożej Nr 15, mieszkania 20. Suczka z rasy pinczerów, kasztanowata, 6 miesięcy mająca, do zbycia. D3—3—8646—

Od 1-go Lipca r. b. jest do wynajęcia w okolicy zdrowej i pięknej

5 POKOI,

przedpokój, kuchnia ze zlewem, stajnią, wozownią i innemi wygodami, na 1-m piętrze; 2 lokale po 2 pokoje, na 2-m piętrze.—Wiadomość na miejscu przy alei Szucha, obok botanicznego ogrodu, w nowym domu Nr 5141. D3—3—8210—

Letnie Mieszkania,

w lesie sosnowym, nad rzeką, obok łąk, w pięknem położeniu, są do wynajęcia 2 mieszkania po 3 pokoje z kuchnią, z niezbędnem umeblowaniem po rs. 180. Przytem na piętrze 3 pojedyncze pokoje z balkonami i wspólną kuchnią po 60 rs.—Mieszkania te nie są osamotnione, o kilkadziesiąt kroków mieszkają dworscy osadnicy. Dwór zapewnia dostawę wszelkich wiktuałów, poczta codzień. Przy kolei Nadwiślańskiej za drugą stacją (Pilawa), od Przystanku Wilga 10 min. drogi — Wiadomość u W-go Naczelnika stacji Wilga, albo w Warszawie w Składzie Herbaty F. Krupeckiego na Lesznie, pod Nrem 2, wprost Rymarskiej. — W samym dworze jest jeden Pokój osobny z kuchnią w Ogrodzie, może być ze stołem. D—6604—7—12

Mieszkania

z widokiem pięknym, bo między dużymi ogrodami, tak z frontu, jak i podwórza, w domu 3 piętrowym, zeszłego roku prawie wykończonym, teraz w nim od 1-go Lipca są do wynajęcia mieszkania rozmaite, od 1 do 4-ch pokoi, z przed., kuch., spiżar., wygód., zlewami i piwnicami za cenę nizką. — Wiadomość u rządcy domu na miejscu od godziny 4 do 7 po południu, przy ulicy Żelaznej Nr 20c, od ulicy Prostej 3 dom. D—9837—1—3

U AKUSZERKI,

jest **Pokój** osobny dla osoby mającej odbyć słabość, z wszelką wygodą. — Ulica Elektoralna Nr 10 nowy. D—9918—1—3

7 Pokoi

od frontu z wszelkiemi wygodami, zaraz mogą być wynajęte do 1 Lipca r. b., za rs. 150. Widok Nr 3, stróż wskaże. D—9884— 1—3

Są do najęcia

Mieszkania

przy ulicy Żytniej Nr 20, składające się z kilku obszernych Pokoi, mogących służyć na jaką fabrykę i z pojedyńczych pokoi od ogrodu po rs. 15 na kwartał za Pokój D—9887— 1—3

Letnie Mieszkanie,

4 Pokoje z werendą i kuchnią, do wynajęcia w Radoniu, pod Grodziskiem, w okolicy leśnej.—Wiadomość u E. Wenglera, Chmielna Nr 1540/42 nowy. D—9885— 1—3

Letnie Mieszkanie

za Rogatką Grochowską w Gocławiu od 1 Maja jest do wynajęcia w pałacyku letnim cztery Pokoje, kuchnia, i Pokój dla służby.—Wiadomość: ulica Wołowa na Pradze Nr 166, u właściciela, lub na miejscu u stróża. D—9847— 1—2

Do najęcia od 1-go Lipca,

między ogródkami z widokiem na powiśle 4 Pokoje, Alkowa, Przedpokój, Kuchnia, Śpiżarnia, z dwoma wejściami, Skład, Piwnica, Góra wspólna za rs. 330 rocznie, w dół od Kopernika, Oboźną, lub Tamką przy Dobrej Nr 8, tamże **do sprzedania** bez pośrednictwa **Dom z placem** za rs. 20,000. D3—3—9290—

Letnie Mieszkania.

W dobrach **Ruda** za 1-szą stacją Miłośna, przy Kolei Terespolskiej, nieodległe od przystanku **Dębe Wielkie** wpośród lasów, znacznej przestrzeni łąk, ogrodów i wód, gdzie urządzone letnie łazienki, są różne Lokale do wynajęcia, bądź to z meblami, lub bez takowych. Wszelkich artykułów żywności, oraz nowalji codziennie świeżych, dostać można na miejscu. Komunikacja od przystanku ułatwiona dogodnym Omnibusem, lub powozem. Wiadomość na miejscu, lub też u Właściciela domu, przy ulicy Grzybowskiej za Żelazną pod Nrem 46. D—6334—12—24

Letnie Mieszkanie,

w majątku Lisowola 5 werst od stacji drogi żelaznej Radziwiłów, osobny dworek do wynajęcia; przyjemny ogród spacerowy, potrzeby domowe na miejscu. Bliższa wiadomość tamże u Właściciela lub przy ulicy Dzielnej Nr 17, stróż wskaże. D3—3—9302—

Zaraz do wynajęcin

dwa piękne Pokoje

z meblami, lub bez, na rogu Marszałkowskiej Nr 62 i Zielonego Placu, na drugiem piętrze od frontu, rocznie lub kwartalnie. D—9861—1—3

Żądany jest lokal od 4 do 9 Maja r. b., złożony z przedpokoju, dwóch, lub trzech pokoi i salonu dużego, z kuchnią i meblami

na obchód weselny.

Bliższa wiadomość u furtjana w Gmachu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. D—9830—1—1

Różne Lokale

do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., składające się z 4-ch, 3-ch i 2-ch pokoi, kuchni i przedpokoi, z wodociągiem, zlewem, gazem i klozetami, w nowobudującym się domu przy ulicy Chmielnej Nr 60.—Wiadomość u Właściciela, rano do 11-tej po południu od 4-tej do 7-mej godziny. D1—3—9541—

W każdym czasie do wynajęcia przy familji

POKÓJ

umeblowany, z fortepianem lub bez, dla osoby płci żeńskiej. — Ulica Nowy-Świat Nr 68, lewa oficyna, 1-sze piętro, Nr 16 lokalu. D1—3—9782—

Letnie Mieszkania

od Węgrowa wiorst 7, po szosie; dom w ogrodzie, rzeka, kąpiel, lasy w około, powietrze zdrowe; od stacji kolei Petersburskiej Łochów codzień do Węgrowa chodzą omnibusy pocztowe. — Bliższa wiadomość: aleje Jerozolimskie Nr 21, mieszkania 6, od godz. 2-giej do 4-tej. D1—3—9795—

Pokój

z meblami do wynajęcia od 1-go Maja.—Ulica Chmielna Nr 6, mieszk. 4, stróż wskaże. D2—2—9747—

Akuszerka W. N.

Nowolipie Nr 16, vis-à-vis skweru, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, przyjezdne i tutejsze, za opłatą: w osobnym pokoju od 12 rs., w wspólnym od 6 rs. z umieszczeniem dziecka. D1—6—9810—

U Akuszerki J. K.

są pokoje osobne lub wspólne dla dam na słabość. Dla cudzoziemek konwersacja w językach obcych. Ceny umiarkowane. — Ulica Świętojerska Nr 16, mieszkania 7. D1—3—9820—

AKUSZERKA P. MÉDALIS

przyjmuje **Osoby** życzące sobie odbyć słabość w osobnym pokoju za opłatą **Rs. 15** z umieszczeniem dziecka. Opieka sumienna i **najściślejsza dyskrecja** zapewnia się.—Ulica **Podwal Nr 30.** D3—6—9199—

Apartament

z balkonem na 2 piętrze, składający się z 6 pokoi, przedpokoju, pasażu i kuchni, vis a vis Saskiego Placu, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. — Wiadomość w Składzie Lamp W. Podgórskiego Nr 38. D—9940—1—2

Letnie Lokale,

tuż za rogatką Mokotowską, obok placu Nr 110, są do wynajęcia na sezon letni, w czystem powietrzu, bez kurzu, w ogrodzie owocowo-kwiatowym. Składające się z pokoi: 2-ch, 3-ch, 4-ch lub 5-ciu, z werendą, altankami, piwniczkami, drwalkami, a także i ze stajnią lub wozownią. W tej posesji jest wystawiony nowy dom piętrowy w stylu szwajcarskim, z oddzielną kuchnią i t. p.—Wiadomość w rogatce. D—9936—1—3

Do wynajęcia od 1-go Czerwca r. b.

POKÓJ

z meblami, przedpokój, kuchnia, a do sprzedania **wózek** dziecinny.—Wiadomość w kiosku przy kolei W.-W. D—9923—1—3

Lokale

do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., w nowobudującym się domu, przy ulicy Wspólnej Nr 14.—Pokoi 6, 5, 4, 3, 2 i 1, zlewy, wodociągi i waterklozety. Ceny przystępne. D—9842—1—3

Na parterze, w domu Lewentala, Nowy Świat 39

3 Pokoje

umeblowane, z kuchnią do odnajęcia każdego czasu, do 1-go lub 15-go października b. r. Tamże potrzebne siodło damskie mało używane. D3—3—9467—

W Willanowie jest do wynajęcia dla poszukujących **letniego miaszkania**

LOKAL

o dwóch pokojach i kuchni.—Wiadomość na miejscu u Karniewskiego. D—9050—3—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Hożej pod Nr 11, kilka domów za placem 3-ch Krzyży

Różne Lokale

po 2, 3, 4 i 5 pokoi, z kuchniami, przedpokojami, spiżarkami, wodociągiem i zlewem, balkonami od frontu.—Wiadomość na miejscu. D—7990—8—12

POKÓJ

przy familji z osobnem wejściem, do wynajęcia, może być i zaraz, dla osoby pojedynczej. Chmielna Nr 46, mieszk. 6. D—9403— 3—3

Jest po wynajęcia za cenę umiarkowaną

Letnie Mieszkanie,

cały dworek wiejski z umeblowaniem, składający się z 5 pokoi i kuchni, oraz spiżarni, przy samej stacji kolei nadwiślańskiej, wśród lasów, łąk wody i ogrodu owocowego, gdzie właściciel tegoż majątku nie zamieszkuje, może być na zimę zamieszkane. Do 2-go Majątku potrzebną jest dobrze uzdolniona kucharka, w średnim wieku. — Wiadomość: ulica Smolna Nr 9, mieszkania 14. D3—3—9379—

Dwa letnie Mieszkania

w Brwinowie, na folwarku Marynin, przy samym przystanku kolei ż. w. w. Brwinów, $1\frac{1}{2}$ stacji od Warszawy. Oba w ogrodzie. Jedno składa się z obszernej sali, werendy na ogróg, 3 pokoików, pasażu, kuchni i spiżarki, drugie składające się z 3 pokoi i kuchni.—Wiadomość u miejscowego dróżnika na przystanku Brwinów. D3—3—9419—

Są do wynajęcia

Różne Letnie Mieszkania,

po cenach nizkich, za rogatką Moskiewską, we wsi Kamionek.—Bliższa wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nr 19, na 1-szem piętrze od frontu, lub na miejscu pod Nr 13. D—9387—2—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca przy ulicy Bednarskiej Nr 18, 3-ci dom od Krakowskiego-Przedmieścia

6, 4, 3 i 2 Pokoje,

każde z przedpokojem, kuchnią i piwnicą.—Wiadomość u gospodarza w miejscu.—8272—

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1880 r. w nowym domu przy ulicy Złotej pod Nr 28Bc/5119

ROŻNE LOKALE

po 2, 3, 4 i 5 pokoi, w cenie od 180 do 550 rs. rocznie. Kuchnie ze zlewami, zachowanka na schodach, woda w studni zdrojowa.—Wiadomość na miejscu. D6—6—8316—

POKÓJ.

Poszukuje się dla kawalera jednego pokoju z osobnem wejściem, bez mebli.—Offerty można składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod liter A. B. N, 100. D2—3—9677—

Letnie Mieszkanie

do najęcia od 15-go Czerwca do 15-go Października: Cztery pokoje i kuchnia.—Krucza Nr 3, stróż Szymon wskaże. D4—6—9520—

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia w każdym czasie, z powodu zmiany interesu. — Nowogrodzka Nr 9. D3—3—9445—

Sklep na Wiktuały

z kuchnią i dużym pokojem, oraz stajnią dla 3-ch krów, na Pradze, przy rogu Szerokiej i Panieńskiej ulicy, do wynajęcia od św. Jana, za 50 rs. kwartalnie.—Wiadomość: aleja Jerozolimska Nr 26, od 3-ciej do $4\frac{1}{2}$, stróż wskaże. D1—3—9772—

Do nabycia

Sklep z Mieszkaniem,

przy ulicy Wileńskiej, wprost Banhofu Petersburskiego. — Wiadomość w Mydlarni, Trębacka Nr 9. D—9836— 1—6

Sklep Mydlarski,

do odstąpienia zaraz z powodu wyjazdu, obszerny z oknem wystawowem i mieszkaniem przyległem.—Świętojerska Nr 13, wiadomość w miejscu. D—9922—1—3

Jest do sprzedania

SKLEPIK

z powodu wyjazdu, egzystujący od lat kilku, komornego miesięcznie rs. 8 kop. 50.— Ulica Sienna Nr 27 nowy. D3—3—9383—

Letnie Mieszkanie,

składające się z 4 obszernych, pięknych i wysokich pokoi, przedpokoju, kuchni, pasażu, ganku i altany, wśród ogrodu kwiatowego i owocowego z wyłącznem użytkowaniem ogrodu, może być dodaną stajnia i wozownia, na czas letnich miesięcy, druga stacja kolei Terespolskiej, w Nowo-Mińsku tuż pod miastem, paręset kroków od stacji, od miasta i od lasu sosnowego, mieszkanie umeblowane.—Wiadomość na stacji Nowo-Mińsk, u posługacza Moszka, lub w bufecie. D—9937—1—3

Dnia 18 Kwietnia zgubiono

Dowód Zaliczenia

z drogi żelaznej Nadwiślańskiej pod Nr 17544 na towar Fajans wysłany ze stacji Warszawy do Rachny, na sumę rs. 57 kop. 79.—Znalazca zechce takowy oddać do Składu Fajansu Eidelsohna, za Żelazą Bramą. Zastrzeżenia gdzie trzeba robione. D—9855—1—3

Ogłoszenie.

We Środę około $7\frac{1}{2}$ wieczorem w okolicach placu Ś-go Aleksandra, *zabłąkał* się **Charcik Angielski,** koloru jasnego bez odmian na grzbiecie, z łatką białą na piersiach, bez obróżki i wstążki na szyi.—Łaskawy znalazca raczy takowego odprowadzić na Chmielną ulicę Nr 33, mieszkania Nr 23, drugie piętro, w oficynie lewej, czem wielką zrobi grzeczność właścicielce owego pieska, a sam otrzyma sowitą nagrodę. D—9848—1—1

Zginął w d. 29 z. m.

PINCZEREK

biały, z jasno-kasztanowatemi łatami, do połowy ostrzyżony, łepek, szyja, piersi i kitka białe, uszki złoto-kasztanowate. Ma jedno tylko orchis, chory na fistułę pęcherza. Znalazca lub ktoby dał znać na ulicę Żórawią Nr 17, otrzyma dobre wynadgrodzenie. Przywłaszczyciel do sądowej odpowiedzialności pociągniętym zostanie. D—9926—1—1

Nagrody rs. 50.

W dniu 27 b. m. zgubioną została **KOPERTA** zawierająca rs. **pięćset** biletami bankowemi.—Sumienny znalazca oddać raczy do Redakcji Kurjera Warszawskiego za poważną nagrodą. D—9809—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.